Nr. 264. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Sobota 6 Listopada 1920. Rok XXXIX.

„Nowa Reforma“ wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	768 Mk — f.	384 Mk — f.	192 Mk — f.	64 Mk — f.
z odnoszeniem do domu	816 „ — „	408 „ — „	204 „ — „	68 „ — „
W Polsce: z przesyłką pocztową	864 „ — „	432 „ — „	216 „ — „	72 „ — „
W innych państwach	1080 „ — „	540 „ — „	270 „ — „	90 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów zamiejscowych 1573.
Nr rach. poszt. Kasy oszczędności 140,956.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 3 Mp.; w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Piohna, ulica Karola Ludwika 6.

Cena numeru 3 Mp.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują:

Miejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Biuro dzienników „Ruch“ (dawniej J. Becana i A. Salomonowej), ul. Szczepańska 9; — Biuro dzienników Maryana Raposya ul. Jagiellońska l. 7;

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W Jarosławiu J. Seczyńska. — W Tarnowie M. Reckach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolgend Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu. — R. Mosse (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za raz Mk 4·—. Do numeru niedzielnego i świątecznego oraz za układ tabelaryczny, cyfrowy, eko nianowany o 50 procent drożej. — Nadesłane po Mk 9·— od wiersza. — Głosy publiczne po Mk 12·— od wiersza. — Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 3 Mk od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 2 Mk od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów.

Angielska extratura.

Kraków, 5 listopada.

Paragraf 18 drugiego aneksu części ósmej traktatu wersalskiego orzeka:

Środki, których mocarstwa sprzymierzone i stowarzyszone będą miały prawo chwytać się w razie rozmyślnego niewywiązywania się przez Niemcy z ich zobowiązań finansowych, i których to środków Niemcy obowiązują się nie uważać w żadnym razie za kroki nieprzyjacielskie, będą mogły zawierać środki prohibicyjne, oraz represalja ekonomiczne i finansowe i wogóle wszelkie inne środki, które dotyczące rządy uznają za konieczne w danych okolicznościach.

Przed tygodniem rząd angielski zawiadomił gabinet berliński, że zrzeka się wynikającego z przytoczonego wyżej paragrafu prawa represji i sekwestru na prywatnem mieniu niemieckiem. W zamian za to zrzeczenie się rząd angielski nie postawił Niemcom żadnych innych warunków, ani nie żądał jakichkolwiek ekwiwalentów. Jest to poprostu oficjalne zrzeczenie się ze strony rządu angielskiego tak walnego środka represji wobec Niemiec, jak sekwestracja własności prywatnej niemieckiej, znajdującej się w tej chwili na terytorjum angielskiem, więc także i na okrętach, płynących pod flagą Wielkiej Brytanji.

Z punktu widzenia materjalnego jest to ustępstwo bardzo wielkie. Dość powiedzieć, że w obecnej chwili znajduje się pod sekwestrem na obszarze imperjum angielskiego własność prywatna niemiecka łącznej wartości przeszło trzystu miljonów funtów. Od tygodnia jest ona wolna i wraca do rozporządzenia swoich właścicieli.

Na dotyczącą interpelację w Izbie gmin, odpowiedział kanclerz skarbu Chamberlain: Rząd nie zrzeka się przewidzianych w powołanym paragrafie możliwości represyj ekonomicznych, ale oświadczył tylko, że do takich represyj nie zalicza sekwestru prywatnego mienia obywateli państwa niemieckiego, znajdującego się w Anglji, czy to w postaci depozytów bankowych, czy jako towar, przewożony na angielskich okrętach, czy wreszcie dostarczony do Anglji w celach handlowych. Decyzja ta została powzięta ani nie wskutek przedstawień ze strony niemieckiej, ani w uwzględnieniu interesów niemieckich, ale jedynie z tego powodu, że postanowienie to szkodzi interesom brytyjskim, nie zwiększając bynajmniej istotnych gwarancyj wypełnienia przez Niemcy ich zobowiązań. — Z powodu istnienia w myśl tego paragrafu możliwości sekwestru mienia niemieckiego unikało ono zarówno banków, jak okrętów angielskich. Gwarancja zatem nie wynikała stąd żadna, a szkoda dla handlu i nawigacji angielskiej duża. Co się tyczy zarzutu, że Anglja krok swój uczyniła samoistnie, bez porozumienia i zgody z innymi aljantami, to Chamberlain powołał się na brzmienie powołanego paragrafu, który wyraźnie pozostawia każdemu z aljantów swobodę korzystania z jego rygorów. „Rząd angielski był zdania — wyjaśniał Chamberlain dalej — że nie jest potrzebnem i pożądanem dzielić w tym wypadku odpowiedzialność z innymi rządami, ponieważ w ten sposób ograniczałby on własną swobodę działania na podstawie traktatu, jak również stwarzałby pozór, że pragnie innym rządom przepisywać ich sposób postępowania“. Oto arcydzieło argumentów dyplomatycznych, dzięki którym rzecz uznana przez Francję za cios bardzo dotkliwy i niebezpieczny, została przez kanclerza angielskiego przedstawiona, jako szczyt uprzejmości i delikatności.

Decyzja angielska wywołała we Francji konsternację. Zarówno rząd, jak prasa wszystkich niemal odcieni, dopatrzyły się w tej decyzji niebezpiecznego zamachu na integralność traktatu wersalskiego. Rząd francuski w wysłanej do Londynu nocie protestującej przeciw tej decyzji, wywodzi, że decyzja angielska jest naruszeniem zasady ustalonej, jako warunek ewakuacji Frankfurtu przez wojska francuskie, że egzekucja postanowień traktatu jest sprawą solidarną dla wszystkich aljantów i że każde odosobnione postępowanie któregokolwiek z aljantów wobec Niemiec w sprawie wykonania przez nich postanowień traktatu, ma być uważane za zerwanie przymierza.

Prasa francuska komentuje zarówno decyzję angielską, jak notę francuską bardzo obszernie i nerwowo. Dzienniki wskazują na to, że Anglja przez tę decyzję ubiegła swoich konkurentów w handlu z Niemcami a równocześnie udaremniła w przyszłości blokadę Niemiec, jako środek represji. „Journal“ stwierdza, że przez tę swoją decyzję rząd angielski jeszcze raz dowiódł, iż interesy handlowe są dla niego ważniejsze, niż sprawa wykonania traktatu, który został bardzo poważnie zagrożony. „L'Oeuvre“ wywodzi, że Anglja zepchnęła całą straszliwą odpowiedzialność za egzekwowanie na Niemcach postanowień traktatu na Francję i Belgję, że więc jest to ze strony Anglii „dezercja dyplomatyczna“, która może za sobą pociągnąć obalenie traktatu pokojowego i rozpadnięcie się koalicji.

„Temps“ powiada, że najgorszą rzeczą w decyzji angielskiej jest to, iż inni aljanci chcąc wytrzymać konkurencję z Anglją w handlu z Niemcami, będą musieli uczynić tosamo, co ona, czyli zrzec się prawa represyj wobec Niemców. To zaś oznacza nic co innego, jak likwidację traktatu. Zjawisko szczególniej niepomyślne wobec uchwał odbytego właśnie w Berlinie kongresu bankierów niemieckich, którzy jednomyślnie orzekli, że postanowienia traktatu wersalskiego nie dadzą się ani utrzymać, ani przeprowadzić, dalej wobec rezolucyj zapadłych na kongresie nacjonalistów niemieckich w Hanowerze, którzy dążą do przywrócenia monarchji i rewanżu.

W przeciwstawieniu do francuskiej, prasa angielska z wielkiem zadowoleniem wita decyzję swego rządu. „Daily Chronicle“ widzi w niej pierwszy poważny krok ku odbudowie Europy, „Ewening Standard“ zaś wykazuje, że postanowienie to leży w interesie handlu angielskiego i wyraża się, że było to tylko „naoliwienie kół w maszynie handlu angielskiego“.

Całą sprawą na żądanie Francji ma zająć się w najbliższych dniach rada ambasadorów w Paryżu. Jest jednak wykluczonem, aby to ciało mogło osiągnąć cokolwiek więcej, niż jakieś nowe uspokajające oświadczenie, w rodzaju przytoczonego wyżej chamberlainowskiego.

Pozostaje faktem, że Anglja pierwsza wyłamała się z solidarności aljantów w stosunku do Niemiec i poszła swojemi drogami, nie oglądając się na Francję. Można wprawdzie pocieszać się tem, że stało się to wyłącznie w dziedzinie handlowej i dotyczy sprawy względnie nie tak ważnej, to jednak pociecha taka będzie w gruncie rzeczy słabą. Najpierw bowiem merytoryczna wartość ustępstw, poczynionych przez Anglję na rzecz Niemiec, jest bardzo znaczna. Powtóre zaś sam fakt odrębnego postępowania Anglji znosi właściwie rzecz najważniejszą t. j. solidarność aljantów w egzekwowaniu postanowień traktatu wersalskiego.

Cała sprawa nabiera szczególnej wagi właśnie teraz, kiedy ma się rozstrzygać kwestja wysokości odszkodowań, nałożonych na Niemcy. Między Anglją a Francją niema dotąd zgody nietylko co do wysokości sum tych odszkodowań, ale nawet co do sposobu ich określenia. Kiedy Francja pragnie utrzymać metody dotychczasowe jednostronnych decyzyj i stoi na stanowisku, że ustalenie wysokości odszkodowań jest rzeczą aljantów, którzy ustaliwszy ją, zakomunikują Niemcom poprostu ostateczną cyfrę.

Anglja wręcz przeciwnie, domaga się dopuszczenia Niemców do obrad nad wysokością odszkodowań z głosem równoprawnym. Z powodu tych różnic, termin konferencji genewskiej, na której się sumę odszkodowań ma ostatecznie ustalić, ulega ciągle nowym odroczeniom. — Dodać potrzeba, że Włochy w kwestji stosunku do Niemiec idą ręka w rękę z Anglją. Z tego powodu Francja okazuje się pod tym względem coraz bardziej izolowaną. W tych warunkach nie można się dziwić, że Francja ze swej strony zaczyna objawiać chęć bezpośredniego zbliżenia się do Niemiec, nie chcąc być w tym względzie zdystansowaną przez sojuszniczki. Jakoż medjolański „Secolo“ donosi ostatnio, iż myśl rewizji traktatu wersalskiego zaczyna brać górę nad umysłami w kierujących sferach francuskich i że w związku z tą zmianą poglądów, już od dłuższego czasu toczą się prywatne konferencje między ministrem spraw zagranicznych Simonsom a przedstawicielem Francji w Berlinie, Lorandem...

Polityka polska powinna ze szczególną bacznością śledzić wszystkie te zjawiska, ponieważ oznaczają one ewolucję zapatrywań wielkich aljantów na ich stosunek do Niemiec. Zapatrywania te zaś takie czy inne, nie mogą być obojętne dla tych spraw, wiszących jeszcze między Polską a Niemcami, które, jak n. p. sprawa Gdańska lub Górnego Śląska, wymagają nieodzownie pomocy i poparcia ze strony aljantów.

Zamieszanie w Rosji wzrasta

MASOWE ARESZTOWANIA.

Kopenhaga, 5 listopada (PAT). »Berlingske Tidende« donoszą z Kopenhagi, że dzienniki rosyjskie ogłaszają oficjalne zawiadomienie, iż rząd odkrył wielkie przygotowania do kontrrewolucyjnej akcji przeciwko sowietom. **Rząd jest zdecydowany bronić systemu sowieckiego wszystkiemi środkami** i wzywa wszystkich komunistów, **aby pozostali na swoich stanowiskach. Aresztowania w Moskwie trwają dalej.** Wszyscy członkowie jeneralnego sztabu i sztabu marynarskiego zostali aresztowani. Równocześnie internowano w Orenburgu **3 tysiące** carskich oficerów. Ponieważ w Smoleńsku zbuntowały się trzy pułki, zostały wszystkie wojska czerwone, przybyłe ze Smoleńska do Moskwy, rozbrojone.

JEN. BAŁACHOWICZ MASZERUJE NA MOSKWĘ.

Paryż, 5 listopada (PAT). Dzienniki paryskie donoszą z Kopenhagi, że jen. Bałachowicz obsadził swemi oddziałami Mińsk i zagraża Smoleńskowi, gdzie wybuchło powstanie przeciw bolszewikom. Jen. Bałachowicz, jak słychać, **maszeruje na Moskwę.**

POŁOŻENIE JEN. WRANGLA NIE JEST KRYTYCZNE.

Lyon, 5 listopada (PAT). »Journal des Debats« zamieszcza następujące oświadczenie jednego z byłych rosyjskich ministrów, przebywającego obecnie w Paryżu: Przed trzema tygodniami jen. Wrangel na jednej z naszych konferencyj szczegółowo przedstawił nam sytuację jego armji i oznajmił, że z powodu zawieszenia broni między Polską a bolszewikami **absolutnie koniecznem jest wycofanie jego wojsk na Krymie. Sytuacja obecna nie jest wcale niepokojąca.** Jen. Wrangel zamierza silnie się trzymać na Krymie, ponieważ ma on tam możność wyekwipowania wojska. Informacje jego dobrze zorganizowanej służby wywiadowczej wykazują, że rozkład Rosji bolszewickiej zwiększa się coraz bardziej, miasta upadają a niezadowolenie wzrasta.

GŁOS FRANCUSKI O OFENSYWIE BOLSZEWICKIEJ.

Paryż, 5 listopada (Havas). »Temps« omawiając ofensywę bolszewicką przeciw Wranglowi, pisze: Rząd moskiewski pragnie za wszelką cenę zadać klęskę Wranglowi, aby móc w ten sposób osłonić wrażenie klęski sowieckiej na froncie polskim, jakie klęska ta wywarła na ludności rosyjskiej. Rząd sowiecki dąży do pokonania Wrangla, aby móc następnie skierować swoje siły przeciwko Petlurze oraz przygotować armję czerwoną do wystąpienia na wiosnę przeciw Polsce i zajęcia Warszawy, skąd akcja komunistyczna mogłaby się rozchodzić po całej Europie środkowej. — Wszystko pozwala przypuszczać — zaznacza »Temps« — że pmimo ofensywy bolszewickiej, która zmusza jen. Wrangla do cofania się, będzie on mógł oprzeć się wrogowi do chwili, w której wysiłki jego połączą się skutecznie z wysiłkami narodu rosyjskiego, przebudzenie którego zaznacza się coraz wyraźniej i nie może budzić wątpliwości co do swej istoty.

O BESARABJĘ.

Moskwa, 4 listopada (P. A. T.) Komisarze ludowi dla spraw zagranicznych republiki sowieckiej i ukraińskiej wystosowali wspólną notę do angielskiego ministra spraw zagranicznych, w której oświadczają, że **nie uznają traktatu, przyznającego Besarabję Rumunji.**

PRZYMUSOWE KURSA WOJSKOWE DLA KOBIET.

Nauen, 5 listopada (PAT). Według pism rosyjskich, rząd sowiecki postanowił zaprowadzić przymusowe kursa wojskowe dla kobiet komunistek.

STANOWCZA ODPOWIEDŹ ANGLJI.

Londyn, 5 listopada (PAT). Angielski urząd zagraniczny odpowiedział na notę rządu sowieckiego, wręczoną przez Krassina. Odpowiedź stoi na stanowisku, wyrażonem w nocie z dnia 9 października br., wedle której podjęcie obustronnych stosunków nie jest możliwe, jak długo Rosja **nie zaniecha swojej polityki antyangielskiej.** W sprawie zwalczania rosyjskich łodzi podwodnych na morzu Czarnem wskazuje nota angielska na mowę z okazji spuszczenia na wodę pierwszej łodzi podwodnej rosyjskiej. W mowie tej wyrażono nadzieję, że **pierwszy zatopiony okręt będzie okrętem koalicji.** Także i gdzieindziej usiłują rosyjskie łodzie podwodne przeszkodzić komunikacji okrętowej koalicji na morzu Czarnem. Anglja nie widzi się z tego powodu skłonną do zmiany swojej polityki morskiej na Czarnem morzu.

Polska delegacja pokojowa.

Warszawa, 5 listopada (Tel. wł.) W najbliższych dniach wyjeżdża do Rygi polska delegacja pokojowa dla przeprowadzenia ostatecznych rokowań pokojowych.

W skład delegacji wejdą: podsekretarz stanu Dąbski, Strassburger i Wróblewski oraz szef sekcji Kamsik. Rokowania będą miały charakter ściśle rzeczowy.

Warszawa, 5 listopada (Tel. wł.) Rokowania polsko-sowieckie rozpoczną się prawdopodobnie jeszcze z końcem b. tygodnia. W dniu 3 bm. przybył do Rygi naczelnik wydziału wschodniego p. Knoll oraz Fudakowski w charakterze rzeczoznawców.

ODPOWIEDŹ POLSKA NA PROTEST BOLSZEWICKI.

Warszawa, 5 listopada (Tel. wł.) Z Rygi donoszą: Członek delegacji pokojowej sowieckiej, Oboleński, wręczył pozostałej w Rydze części delegacji polskiej protest przeciw akcji jen. Bałachowicza i Żeligowskiego.

Na protest ten delegacja polska dała odpowiedź, w której zaznacza, że co się tyczy akcji jen. Żeligowskiego, to wogóle **wmieszanie się rządu sowietów w te sprawę jest nie na miejscu**, gdyż w myśl preliminarjów pokojowych sprawa zatargu między Polską a Litwą **załatwioną być ma między temi dwoma państwami** po drugie, co się tyczy jen. Bałachowicza, to przed wymianą dokumentów ratyfikacyjnych Polska nie była obowiązana do stosowania żadnych ograniczeń w swojej polityce wschodniej.

WYMIANA DOKUMENTÓW RATYFIKACYJNYCH W LIBAWIE.

Warszawa, 5 listopada (Tel. wł.) W dniu 2 bm. przybył do Libawy sekretarz sowieckiej delegacji pokojowej Lorenc. Przywiózł on ze sobą dwa dokumenty ratyfikacyjne: rosyjski i ukraiński. Poprzedniego dnia przybył do Libawy sekretarz delegacji polskiej p. Ładoś. Dokumenty rosyjskie drukowane są na papierze kredowym i oprawne w czerwony safian. Dokument rosyjski podpisany jest przez Litwinowa, ukraiński przez Piotrowskiego.

Po sprawdzeniu tekstu dokumentów i przygotowaniu treści protokółu ratyfikacyjnego odbyła się o godz. 5 w sali rady miejskiej wymiana dokumentów.

LITWINOM POMAGAJĄ BOLSZEWICY.

Warszawa, 5 listopada (Tel. wł.) Z Wilna donoszą: Wojska Litwy kowieńskiej rozpoczęły 31 października ofensywę, wskutek czego wojska jen. Żeligowskiego musiały przejść na nowe pozycje, oddalone od Wilna o 35 klm.

Stwierdzono, że Litwinom poza Niemcami pomagają również jeńcy bolszewiccy, zwłaszcza Chińczycy.

„Reichswehr“ na granicy Litwy.

Berlin, 5 listopada (PAT). Biuro Wolffa. Straż graniczna między Wschodniemi Prusami a Litwą została wzmocniona przez wojska Reichswehry.

Konstytuanta w Wilnie.

Warszawa, 5 listopada (Tel. wł.) Z Wilna donoszą, że w dniu 31 z. m. rozlepiono na murach miasta ogłoszenia o zwołaniu **konstytuanty Litwy środkowej na d. 9 stycznia 1921 r.** Ordynacja wyborcza ma być ogłoszona wkrótce. Zaznaczono przytem, że okręgi wyborcze poza terytorjum zajętem przez wojska jen. Żeligowskiego **obejmować mają także ziemię lidzką i kowieńską**, co, jak wiadomo, jest sprzeczne z uchwałą sejmowej komisji dla spraw zagranicznych. Z drugiej strony Tymczasowa Komisja Rządząca Litwy środkowej postanowiła **nie zgodzić się pod żadnym warunkiem na to, aby w Wilnie osiadła jakakolwiek komisja koalicyjna**, któraby miała przeprowadzać lub kontrolować plebiscyt.

Rozbieżność w rządzie kowieńskim.

Warszawa, 5 listopada (Tel. wł.) Wedle wiadomości z Kowna, w tamtejszych kołach rządowych jak również wśród ludności **przejawia się rozbieżność poglądów** w sprawie stosunku Litwy do najbliższych sąsiadów. Istnieją trzy koncepcje: sojuszu z Polską, z Niemcami, wreszcie z Łotwą. Dwie ostatnie wymienione są przeciw Polsce.

Po wyborze prezydenta St. Zjedn.

Nowy Jork, 5 listopada (PAT). Po ogłoszeniu wyboru na prezydenta pojawił się Harding na balkonie swojego mieszkania i głęboko wzruszony wygłosił następujące przemówienie: »Pracowałem z wami razem i zawsze się starałem postępować wobec was z całą uczciwością. Skoro los **przeznaczył mnie na prezydenta, to życzę sobie, aby postępowano lojalnie ze wszystkiemi narodami**«.

Paryż, 5 listopada. (PAT). Dzienniki wyrażają się **z wielkiem uznaniem** o osobie nowego prezydenta Stanów Zjednoczonych, który stale okazywał wielką sympatję dla Francji. Dzienniki zgodnie twierdzą, że wybór Hardinga oznacza potępienie polityki wilsonowskiej. Wybór ten usunie nieporozumienia, wynikające z rozdźwięku między rządem a parlamentem amerykańskim, który paraliżował politykę międzynarodową.

Prasa angielska **widzi w wyborze Hardinga** potępienie metody Wilsona.

Nowy Jork, 5 listopada. (PAT). Reuter donosi: Znaczna większość, o jaką Harding będzie mógł się oprzeć w kongresie, umożliwi mu silne zaakcentowanie w swej polityce kierunku republikańskiego.

Paryż, 5 listopada (PAT). »Daily Mail« donosi z Nowego Jorku, że czynione są w kołach politycznych kombinacje, tyczące się składu **nowego gabinetu.** Departament spraw wewnętrznych ma być zaofiarowany byłemu kon-

STEFAN GRABIŃSKI.

Muzeum Dusz Czyśćcowych

(Z cyklu: »Księga Ognia«).

5

(Ciąg dalszy).

Było w tej postaci coś djabolicznego, coś, co zionęło złością szatana, a równocześnie budziło litość nad jego męką.

Tak wyglądał pierwszy zabytek muzealny **ks. Łączewskiego**, nazwany przez niego „biskupem“.

Genezę niesamowitego portretu opowiedział proboszcz Proniowi w kościele po skończeniu nieszporów, gdy już ostatni wierni wysunęli się cicho ze świątyni. Usiadłszy z gościem w jednej z ławek bocznej nawy, starzec tak mówił:

— Było to w roku 1870, więc 42 lat temu w marcu, w środę mięsopustu, podczas czterdziestogodzinnego nabożeństwa, które na sposób rzymski zarządziłem u siebie. Byłem niemal sam w pustym kościele o późnej godzinie północy. Przedemną lśnił w glorji świateł wystawiony Przenajświętszy Sakrament, jarzył się pełgotami świec, ustrojony w jedwabne szarfy i wstęgi wielki ołtarz; poza mną w środku świątyni rzucała czerwone blaski lampa wieczysta. Ciszę przerwał chyba tylko szept moich warg lub skwierczenie dopalających się kaganków... Pochylony nisko na klęczkach, z głową opartą o stopnie wielkiego ołtarza, modliłem się żarliwie za dusze tych, co odeszli...

I wtedy: czy znużony wielogodzinnem czuwaniem, czy nawiedzony łaską szczególną, popadłem w stan niezwykły, w rodzaj snu czy ekstazy, nie pomnę; straciłem na jakiś czas przytomność. Jak długo trwała, nie wiem; lecz gdy znów ocknąłem się na jawie, niebieskie jutrznie przeglądały już przez szyby witraży...

Podniosłem czoło i spojrzawszy na ołtarz, zauważyłem, jak jedna ze świec przechyliwszy się ku prawemu skrzydłu, silnie kopciła. Zlakłszy się, by nie powstał pożar, gdy zajmie się opona z jedwabiu, zwisająca z tej strony, poskoczyłem ku skrzydłu, by świecę poprawić.

I wtedy ujrzałem, jak płomień jej, podlizując w odległości paru cali brzeg dolny jedwabiu, zarysował już wisiorem kopciu tę dziwną postać.

Wrażenie, jakiem mnie przejął ten wizerunek, było potężne i tajemnicze zarazem. Do dziś dnia nie rozumiem, dlaczego zdarzenie, pozornie tak błahe, tak niby przypadkowe, wstrząsnęło do głębi całą moj aduchową istotą. Lecz, że powody jakieś być muszą, o tem nie wątpię...

W miesiąc potem kazałem sporządzić sobie kopję „biskupa“ na tym samym materjale i zawiesiłem ją w kościele, zabierając oryginał do siebie, jako zawiązek muzeum.

— Szczególne zdarzenie — przerwał po chwili zaległe milczenie Proń i zamyślony opuścił z księdzem progi kościoła...

Odtąd historja proboszcza nie dawała mu spokoju i postanowił za wszelką cenę zbadać ją dokładnie przy pomocy swego medjum. Lecz tu spotkał się po raz pierwszy z silną opozycją; Helena nie chciała pod żadnym warunkiem zgodzić się na psychometryczne zbadanie wizerunku „biskupa“.

— Nie mogę — broniła się uporczywie jego naleganiom i prośbom — nie mogę na to się zgodzić, panie doktorze. Niech mnie pan do tego nie namawia, bardzo pana o to proszę. Coś mnie odtrąca od eksperymentowania z tym szkicem, jakiś nieokreślony lęk odpycha od tego wizerunku i nie pozwala wejść w bliższą z nim styczność.

Proń, widząc nieprzezwyciężony upór panny, pozornie ustąpił i przez parę dni nie o „biskupie“ nie wspomniał.

Tymczasem zauważył coś, co naprowadziło go na daleko idące domysły w tej sprawie i ukazało jakby potajemny trop, na którym spodziewał się znaleźć prawdę.

Stało się w parę dni potem, podczas oglądania „pamiątek rzymskich“ proboszcza. Ks. Łączewski bowiem był namiętnym wielbicielem Rzymu i jego zabytków. Znał święte miasto znakomicie i czuł się w niem, jak u siebie w domu. Nie było zakątka, któregoby nie zwiedził, zabytku, któregoby na własne oczy nie oglądał.

— Rzecz dziwna — powiedział raz w chwili zwierzeń do gościa — gdy po raz pierwszy w 20-tym roku życia zwiedzałem Rzym, miałem wrażenie, że byłem tu już kiedyś dawniej; miasto wydało mi się dziwnie znajome, orjentowałem się odrazu w ulicach bez pomocy planu, witając ze szczególnem wzruszeniem pałace i domy, niby dobrych, starych znajomych. Zwłaszcza dzielnica Lungo Tevere Prati na Zatybrzu, gdzie duchowieństwo polskie ma swoje hospitium, była mi niezwykle jakoś bliska i zażyła. W niezrozumiały dla mnie samego sposób odgadywałem zmiany, jakie zaszły w rozmieszczeniu budynków i planie tej części miasta w ciągu wieków; mój cicerone zdumiony był niektóremi szczegółami, które nie były znane nawet jemu, urodzonemu Rzymianinowi; a jednak moje późniejsze poszukiwania i studjum historji miasta Rzymu przekonały mię, że miałem słuszność. Cóż więc dziwnego, że ciągnie mnie do Rzymu coś z nieprzepartą siłą i że niemal co roku odwiedzam ukochane miasto?

Jakoż istotnie odbywał proboszcz z Doliny częste pielgrzymki do stolicy Piotrowej i za każdym razem przywoził z sobą jakąś cenną pamiątkę.

Jedno z nich było album portretowe kardynałów Renesansu, duża, oprawna w żółty safjan księga z przeszło 50 podobiznami dostojników kościoła...

Przeglądając tę cenną pamiątkę, zatrzymał się Proń dłużej przy wizerunku jednego z kardynałów w. 16, którego rysy wydały mu się szczególnie znajome.

Ksiądz spostrzegł to, spojrzał na portret, który przykuł tak uwagę gościa i patrząc nań z dziwnym uśmiechem, odczytał objaśnienie poniżej:

— Lorenzo Rufredo, kardynał z czasów Aleksandra VI. i jeden z jego zauszników. Umarł w 54 roku życia śmiercią zagadkową, podobno pod ciężarem klątwy, rzuconej nań przez następnego papieża.

— Typowy przedstawiciel grandseigneur'ów kościelnych Odrodzenia — rzucił oględną uwagę Proń.

— Niestety — przyznał cicho ksiądz — podobno był to człowiek hojny, lecz i pełen wyuzdania. To też spotkała go zasłużona kara. Dziwna głowa, nieprawdaż, doktorze?

— Rzeczywiście — potwierdził w zamyśleniu Proń i patrząc uważnie w twarz księdza, dodał:

— Rzecz dla mnie niepojęta i ze wszech miar ciekawa: kardynał Rufredo zupełnie podobny do „biskupa“, którego wizerunek w tak niezwykły sposób powstał na oponie ołtarzowej w tutejszym kościele i stał się zaczątkiem muzeum ks. proboszcza.

(Dok. nast.)

trolerowi żywnościowemu Hooverowi, sekretarjat stanu dla spraw zagranicznych miałby objąć senator Root.

Wiedeń, 5 listopada (PAT). »N. Fr. Presse« donosi z Nowego Jorku: »United Press« podaje rezultaty końcowe wyborów na prezydenta, które opiewają: 397 wyborców oświadczyło się za Hardingiem, 139 za Coxem. W ten sposób Harding **uzyskał rekord w historji amerykańskich walk wyborczych**, mianowicie uzyskał większość około 6 miljonów głosów.

Paryż, 5 listopada (PAT). Harding zwyciężył nietylko we własnym, dotąd demokratycznym okręgu wyborczym, ale także w okręgu wyborczym Coxa, w miejscu zamieszkania Roosevelta i w okręgu wyborczym Wilsona.

Amsterdam, 5 listopada (PAT). Następujące stany, które w roku 1916 miały większość demokratyczną, przeszły obecnie do obozu republikańskiego: Nebrasca, Kalifornja, Colorado, Cansas, Newhampshire, Ohio i Washington. Również miasto Nowy Jork, które dotychczas uchodziło za warownię demokratyczną, przeszło na stronę republikanów. Cox nie uzyskał większości głosów nawet w swoim okręgu w Ohio.

ZABURZENIA PODCZAS WYBORÓW.

Paryż, 5 listopada (PAT). W Orlado we Florydzie przyszło w czasie wyborów do **poważnych zaburzeń**. Powodem był murzyn, który, gdy mu odmówiono prawa wyborczego, przyszedł wieczorem do lokalu wyborczego i dał kilka strzałów do białych. Przyszło do walki podczas której zabito dwóch białych a wielu raniono. Napastnika aresztowano. Pięciu murzynów, którzy brali udział w starciu, zbiegło, podłożywszy ogień pod budynek.

NIEMCY WOBEC WYBORÓW W STANACH ZJEDNOCZONYCH.

Berlin, 5 listopada (PAT). Biuro Wolffa. Tutejsze dzienniki omawiając wyniki wyborów w Ameryce ostrzegają przed zbytnim optymizmem. Wszystkie wyrażają przekonanie, że Stany Zjednoczone nie będą dalej uprawiały polityki interwencji w Europie. W każdym razie oznaczają to jako postęp, że Harding w swojej polityce nie wystąpił przeciwko Niemcom.

Konwencja polsko-gdańska.

(Korespondencja „N. Ref.").

Paryż, 28 października.

I.

Przyjrzyjmy się szczegółom konwencji z Gdańskiem, jaką chciała nas obdarzyć konferencja ambasadorów z inspiracji angielskiej.

Zacznijmy od **spraw zagranicznych**. Reprezentacja zagraniczna gdańska i opieka nad obywatelami gdańskimi, wizowanie i wydawanie paszportów zagranicznych, należą do Polski, która utrzymuje swego rezydenta dyplomatycznego(?!) w Gdańsku. Kilku Gdańszczan ma być przydzielonych do konsulatów polskich tam, gdzie Gdańsk ma specjalne interesy, ekonomiczne. Będą się oni zajmowali pod zarządem polskim, kwestjami odnoszącemi się do ich obywateli. »Exequatur« zagranicznym agentom politycznym w Gdańsku wydaje rząd polski po porozumieniu z Wolnem Miastem. (§§ 1—5). Wszelkie traktaty i akty międzynarodowe, mogące interesować Gdańsk, zawiera Polska po zasięgnięciu opinji Gdańska (modyfikacja w skutek krytyki naszej delegacji — pierwotnie było »po porozumieniu« z Gdańskiem — i po zatwierdzeniu(!) przez Wysokiego Komisarza Ligi Narodów. W razie sporu Komisarz ten decyduje, względnie ma prawo »veta« odnośnie do części traktatów, dotyczących Gdańska. (Modyfikacja: Pierwotnie Komisarz mógł położyć »veto« na wszelkie traktaty, zawiązane przez Polskę bez wyszczególniania, czy obchodziły Gdańsk bezpośrednio). (§ 6). Gdańsk zaciąga pożyczki zagraniczne za zgodą Polski, w razie odmowy za upoważnieniem W. Komisarza Ligi Narodów. (§ 7). Stosunki pomiędzy władzami Gdańska a władzami Prus Wschodnich opierają się na analogicznych podstawach, jak pomiędzy naszemi a niemieckiemi. (§ 9). Do Gdańska należy policja cudzoziemców **na całem(!)** jego terytorjum (§ 10).

Gdańsk posiada **własną flagę handlową** i prawo naturalizacji wszelkich towarzystw, tam zarejestrowanych z udziałem przeważającym interesów gdańskich. Musi zabezpieczyć jednakowe traktowanie fladze polskiej (Dodatek wskutek krytyki delegacji polskiej) (§ 8).

Kwestja ceł. Gdańsk znajduje się wewnątrz granic celnych polskich (Modyfikacja — po krytyce delegacji — pierwotnie nie było tego) Gdańsk stanowi z Polską wspólne terytorjum celne. Wolne Miasto tworzy odrębną celną jednostkę administracyjną, zarządzaną przez urzędników W. Miasta »pod dozorem ogólnym centralnego zarządu celnego polskiego« (Zdanie »pod dozorem etc.« dano po krytyce delegacji polskiej). Gdańsk ściąga wszelkie pobory celne we własnej walucie a według taryf polskich, jest za te pobory odpowiedzialny przed Polską, której składa co 3 miesiące rachunek. Otrzymuje od Polski procent czystego dochodu (Pierwotnie było »dochodu brutto«), proporcjonalnie do kwoty wwiezionych i wywiezionych towarów dla Polski i z Polski czy też przeznaczonych dla konsumcji lokalnej albo z Gdańska pochodzących.

W miesiąc po ratyfikacji konwencji mają się zacząć rokowania Gdańska z Polską o ujednostajnienie, o ile możliwe(?!) przepisów celnych obu krajów. Egzekutywa należy do Gdańska. (§ 11—15). Gorzej jeszcze przedstawiają się sprawy, dotyczące samego **portu** i korzystania z niego.

Tworzy się instytucję **»Rady Portu i dróg wodnych«**, złożonej w równej liczbie (po 5 najwyżej) z Gdańszczan i przedstawicieli Polski. W razie niezgody co do wyboru prezydenta, Liga Narodów mianuje na tę posadę Szwajcara, który ma decydować swym głosem dopiero po wyczerpaniu wszystkich środków do pogodzenia obu stron(!). Rada ta ma kompetencje niezwykle rozległe. Zachowuje się w porcie »zone franche«, ale Rada może ją rozszerzać, zmieniać itd.(!). Zarządza portem, instalacjami, robotami w zakresie rozszerzania i polepszenia go, decyduje co do zajmowania i sekwestrowania ewentualnego gmachów i terenów niezbędnych itp., zarządza drogami wodnemi(!) i kolejami, obsługującemi specjalnie port (Modyfikacja — pierwotnie było — kolejami, łączącemi się z portem), przyczem sama orzeka(!), jakie koleje żelazne należą do tej kategorji; **przejmuje na własność i zarządza** dobrami i majątkiem po Rzeszy i po państwach niemieckich, znajdującemi się w Gdańsku. Pobiera opłaty portowe, dochody i straty dzieli wedle klucza importu i eksportu, przeznaczonego dla każdego kraju specjalnie. Zabezpiecza utrzymanie obecnych urzędników i robotników portowych(!). Przy mianowaniu, względnie umawianiu nowych ma dbać o to, by nie stało się ze szkodą dla Polski. Ma uwzględnić wstecz wydatki Gdańska na administrację portu od 10 stycznia 1920. (Punkty o dawnych urzędnikach, oraz ostatni — są nowem uwzględnieniem postulatów Gdańszczan). Rada też ma się zająć w zgodzie z Polską zorganizowaniem przez Gdańsk wolnego ruchu emigracyjnego z Polski i do Polski. Żadne towarzystwo emigracyjne nie może się w Gdańsku tem zająć bez upoważnienia Polski. (Modyfikacja po krytyce naszej delegacji). (§§ 16—23).

O prawach Polaków gdańskich nie powiedziano wprost — ani słowa. § 30 mówi tylko, że wszystkie mniejszości narodowe w Gdańsku mają otrzymać prawa, przewidziane w konwencji, zawartej w tej materji pomiędzy mocarstwami a Polską w Wersalu. Sprawa naturalizacji gdańskiej oraz nabywania prawa obywatelstwa gdańskiego przez stowarzyszenia, firmy itd., sprawa sądownictwa, unifikacji systemu monetarnego, konwencji pocztowych itd. mają być uregulowane w drodze układów pomiędzy Polską a Gdańskiem.

Polska zawsze i we wszelkich okolicznościach ma gwarantowane **korzystanie z portu** dla potrzeb swojego wywozu i przywozu.

Zarząd kolejami, nie obsługującemi specjalnie portu, należy do Polski, która ma prawo również do utrzymywania własnego biura pocztowo-telegraficzno-telefonicznego w Gdańsku. Według § 34 rząd polski ma się zobowiązać do rychłego rozpoczęcia układów o aprowizację i zaopatrywanie w węgiel Wolnego Miasta (Dodane później — na życzenie delegacji gdańskiej).

Wszelkie **spory pomiędzy Gdańskiem a Polską** co do interpretacji i wykonania tych i innych konwencyj, rozstrzyga W. Komisarz Ligi Narodów, który może do niej się odnieść. Obie strony mają prawo apelu od W. Komisarza do Ligi Narodów (Dodane po krytyce polskiej). (§ 35, 36). Zmiany w konwencji mogą nastąpić tylko za zgodą obu stron (Dodane później). Dodam tu jeszcze, że sprawa ewentualnej obrony portu w razie wojny i wogóle **kwestje militarne** zostały przekazane przez konferencję ambasadorów Lidze Narodów. Jak wiadomo, do Ligi Narodów będzie należała też sprawa konstytucji Gdańska.

Dr E. W.....cki.

Asekuracja „Miljonówek".

Aby zwiększyć szanse wygrania miljona marek

wszystkie placówki sprzedaży 4% Państwowej Pożyczki Premjowej

asekurują „miljonówki".

W tym celu posiadacze »Miljonówek« winni niezwłocznie zgłosić się do najbliższej placówki i nabyć najmniej jedną, a najlepiej kilka dodatkowych »miljonówek«.

Żniwo śmierci wśród Polaków na Syberji

»Polskie Towarzystwo Czerwonego Krzyża« pisze nam:

Polska V-ta dywizja syberyjska, dostawszy się wraz z rodzinami po kapitulacji 10 stycznia b. r. do niewoli bolszewickiej, została internowana przeważnie w Krasnojarsku i okolicy. Władze bolszewickie, ograbiwszy internowanych z ciepłego i lepszego odzienia, pomieściły ich w zimnych barakach, lub nieopalanych wagonach. Przy złem odżywianiu i braku środków lekarskich, trudno było walczyć z chorobami, a zwłaszcza z tyfusem, dlatego liczne były ofiary. Obecnie podajemy do wiadomości rodzin w kraju niektóre nazwiska zmarłych, uzyskane od osoby, przybyłej z Syberji.

Zmarli w Krasnojarsku i okolicy i pochowani na cmentarzu w Krasnojarsku:

Borowski (por. II. pp.), Byszewski Henryk, student (szer. ułan), Brandel (dyr. bank. pol. w Tomsku), Dobruś (sierż. baonu szturmowego), Dubaj (kpt. D-wa), Doliński (kpt. D-wo komendantury), Hyjek (kpt. adjut. I. p.), Hornowski, student (szeregowiec), Hubiecki dr (II. pułku), Huńka (sierż. art. wachmistrz), Jacewicz-Skirgiełło Karol (pułk. Dwa), Kamiecki (urz. wojsk. D-wa), Kienitz Alfred (pułk. D-wa), Kadlec (pułk. D-wa II. pułku), Lorenc, student (szeregowiec), Mazurkiewicz Aleksander (Doktor I. pułku), Niewiarowski (inżynier), Pawlicki (urz. wojsk. D-wa), Proczkowski (dyr. Banku pol. w Tomsku), Remiszewski Włodzimierz, Siedlecki (pułk. D-wa), Święcicki (pułk. D-wa), Zaleski (doktor III. p.), Zyberg (inżynier).

Zmarli i pochowani przy linji kolejwej około Krasnojarska:

Małecki (sierż. baonu szturmowego), Szperl (inżynier), Toczyski (doktor dywizji).

Zmarły i pochowany na stacji Bogotoł:

Niebieszczański Emil (kpt. II. p., zastrzelił się).

Zmarły i pochowany wspólnie:

Proczek Jerzy, student (szeregowiec).

Zmarły i pochowany na wsi koło Krasnojarska:

Śliwka (por. I. p.).

Zmarły i pochowany przy linji kolejowej Tajga:

Tempka (doktor baonu szturmowego).

Zmarły i pochowany na stacji k. Nikołajewska:

Tomana Andrzej (kapitan, zastrzelił się).

Rozstrzelani:

Bagnowski (chorąży I. p.), Darowski Witold (kpt. szef żand.), Narr (urz. wojsk. D-wa), Obuchowski (por. I. p.), Żongołowicz (adjutant art.).

Zmarli, ewentualnie rozstrzelani urzędnicy Polskiego Komitetu wojennego:

Barański (porucznik), Hellert Bronisław (emisarjusz P. K. W.), Ruszczyński Edmund (emisarjusz P. K. W.), w Troicku), Kapliński (emisarjusz P. K. W. w Aleksiejewsku), Migdał Tomasz (emisarjusz w Aczyńsku).

KRONIKA.

Kraków, 5 listopada.

PRAWDOPODOBIEŃSTWO POGODY NA DZIEŃ 5 LISTOPADA. Częściowo pochmurno, dość zimno, wiatry północno-wschodnie.

Wyciąg z obserwacyj meteorologicznych w Polsce z dnia 4 bm.:

Miejscowość	Temper. max.	Temper. min.	Kier. wiatru	Stan nieba
Kraków	0	3	wschodni	deszcz
Zakopane	8	0	wschodni	pochmurno
Warszawa	1	9	wschodni	pogodnie
Poznań	1	8	wschodni	pogodnie
Gdańsk	3	5	wschodni	pogodnie

Uwagi: W Krakowie przed południem deszcz przy temperaturze 3. Woda marzła i utworzyła na powierzchni ziemi lodową powłokę. Takie samo zjawisko (t. zw. gołoledź) obserwowano wieczorem dnia 3 bm. w Zakopanem.

Rozkład ciśnień. Wysokie ciśnienie nad Bałtykiem, Finlandją, Rosją północno-wschodnią i Polską. Depresja nad Islandją. Niskie ciśnienie nad Francją południową i zachodnią.

GOŁOLEDŹ. Od kilkunastu dni mieliśmy w Krakowie rankami zwłaszcza silne mrozy. Wczoraj wreszcie nastąpiła pewna zmiana, jakkolwiek również nieprzyjemna i przykra. Oto około godz. 8 rano począł padać lekki deszczyk, który wskutek mroźnego wiatru szybko ściął się w lód, tak, że chodniki uliczne pokryły się bardzo niebezpiecznem dla przechodniów szkliwem. Sytuacja była o tyle niemiłą, że wobec godnej podkreślenia obojętności stójkowych, stróże kamieniczni zapomnieli całkowicie o swoim obowiązku posypywania podczas gołoledzi chodników piaskiem względnie popiołem. To też nie obeszło się i bez wypadków. Zwłaszcza na ulicach asfaltowanych ślizgawica dawała się odczuwać dotkliwie tak, że np. na ul. Basztowej i Dunajewskiego wstrzymano całkowicie ruch kołowy. Widać było co krok stojące bezczynnie dorożki. Byli także i dowcipni woźnicy, którzy jechali plantami, o których nie zapomniał magistrat i posypał piaskiem. Około godziny 10½ rano począł znowu padać lekki deszczyk, który jeszcze bardziej wyślizgał chodniki uliczne. Dopiero w południe wskutek ożywionego ruchu ulicznego począł lód kruszeć, mimo to jednak ślizgawica pozostała na niektórych ulicach, a zwłaszcza na brukach wykładanych nierównemi kamieniami przez cały dzień.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE ZA ŻOŁNIERZY. W sobotę 6 listopada o godz. 9 odbędzie się w kościele N. P. Marji żałobne nabożeństwo za poległych i zmarłych z trudów wojennych żołnierzy, celebrowane przez ks. Biskupa Sapiehę. W nabożeństwie weźmie udział cała załoga krakowska.

UROCZYSTY WIECZÓR DLA ŻOŁNIERZY ku uczczeniu rocznicy oswobodzenia Krakowa z pod zaboru austrjackiego odbył się w sobotę w Ognisku żołnierza polskiego, prowadzonem przez Y. M. C. A. Przybyli: jen. Piasecki, prez. Wodzinowski, dr Lutecki, oraz członkowie T. S. L. i tysiąc żołnierzy. Gorące patrjotyczne przemówienie wygłosił p. K. H. Rostworowski autor »Miłosierdzia«. W części koncertowej wzięli udział: p. Stróżyńska i p. Nałęcz, którzy odśpiewali szereg pieśni naszych kompozytorów, skrzypek p. Buczyński odegrał artystycznie kilka utworów, p. Cz. Strzelecki porwał słuchaczy swą deklamacją z »Nocy Listopadowej«. Również podobały się wiersze żołnierskie napisane przez p. Jordaens, a wygłoszone przez p. Tuchowską. Przygrywała doskonale zgrana orkiestra telegrafistów pod kier. p. Daniszewskiego. Urządzeniem wieczoru zajmowało się Koło VI. T. S. L.

RAUT NA CELE BIAŁEGO KRZYŻA. W niedzielę 21 bm. odbędzie się w salach Kasyna wojskowego raut na cele Białego Krzyża. Komitet urządzający raut postarał się o współudział wybitnych sił artystycznych, które uświetnią program rautu. Po muzykalno-deklamacyjnej części nastąpi przedstawienie teatralne z udziałem sił aktorskich pierwszorzędnych tutejszych teatrów. Bliższe szczegóły będą ogłoszone.

ZBIÓRKA NA SIEROTY PO ŻOŁNIERZACH POLSKICH. W niedzielę 7 bm. odbędzie się publiczna zbiórka na utrzymanie zakładu dla dzieci i sierót po żołnierzach polskich pod nazwą: »Dom rodzinny im. Tadeusza Kościuszki« w Krakowie. Towarzystwo »Praca Narodowa Kobiet Polskich«, jako opiekunka tego zakładu, zwraca się do serc publiczności, aby w poczuciu obywatelskiem podała pomocną dłoń niewinnym ofiarom wojny, których żywiciele złożyli największą daninę dla ojczyzny, bo mienie, byt i życie i w dniu zbiórki nie pożałowała grosza na utrzymanie wspomnianego zakładu tembardziej, że mu z braku funduszów grozi upadek, a sieroty mogą się znaleść bez chleba i dachu, zdane na pastwę głodu, nędzy i zdemoralizowania.

POWOŁANIE OFICERÓW ZWOLNIONYCH NA WŁASNĄ PROŚBĘ. Oficerowie zwolnieni na własną prośbę z czynnej służby w W. P., a zaliczeni do rezerwy, urodzeni w latach od 1870-1888 zostają powołani w myśl rozkazu M. S. W. S. P. i P. L. 1339-502-20 ponownie do służby czynnej. Wszyscy oficerowie przynależni do P. K. U. Kraków zgłoszą się natychmiast w P. K. U. Kraków, koszary Piłsudskiego, ul. Siemiradzkiego 24, I p. w godzinach urzędowych.

MAŁOPOLSKA KOMISJA ROZDZIELCZA A PAŃSTWOWA GOSPODARKA WĘGLEM. Wczoraj w sali konferencyjnej krakowskiego magistratu odbyło się posiedzenie miesięcznej komisji węglowo-rozdzielczej, w sprawie podziału węgla na Małopolskę na miesiąc grudzień. Posiedzeniu przewodniczył inspektor węglowy r. Kukucz; wzięli udział wicepr. Sare, wicepr. m. Lwowa Stahl, starosta Kowalikowski, reprezentanci władz, urzędów i przemysłu oraz delegaci prowincjonalnych miast Małopolski. Po przeprowadzeniu dyskusji na temat aktualnych spraw węglowych komisja powzięła następującą rezolucję:

»Małopolska komisja węglowa poruszona do głębi katastrofalną sytuacją węglową wywołaną w obecnej chwili »rzekomo« brakiem wagonów, wyraża przekonanie, że zło przypisać należy wyłącznie systemowi niesprawnej i niefachowej gospodarki państwowej odnośnie do węgla, która niechybnie w przyszłości doprowadzić musi do katastrofy gospodarczej państwa. Komisja jeszcze raz ostrzega przed dalszem kontynuowaniem tego systemu, oświadczając się w zasadzie za zniesieniem instytucyj państwowych, współdziałających dziś w gospodarce węglowej a za ukształtowaniem dotyczącej gospodarki przy pomocy i za pośrednictwem organizacji prywatnej pod ścisłą kontrolą państwa. Zarazem komisja apeluje do ministerstwa kolei, aby dołożyło wszelkich starań co do dyrygowania i kontroli węglarek przeznaczonych do przywozu kontyngentów węgla i koksu, zapewnionych nam umowami międzynarodowemi«.

Komisja wyraziła nadto żądanie, »żeby przedewszystkiem zaspokojono zapotrzebowanie gazowni, przydzielając im odpowiednią ilość węgla właściwych gatunków, i aby spowodowano istotne dostarczenie tych przydziałów. Powołując się na rezolucję, uchwaloną na posiedzeniu komisji rozdzielczej z dnia 4 sierpnia br., żądamy, aby cena węgla dla gazowni została obniżoną w proporcjonalnym stosunku do ceny węgla opałowego w miastach«.

O ZGŁASZANIE STRAT I ŚWIADCZEŃ WOJENNYCH. Miejscowa Komisja szacunkowa na powiat krakowski i chrzanowski (ul. Grodzka 61) informuje, że termin do zgłoszenia strat i świadczeń wojennych przedłużony został do 31 grudnia 1920. Dotąd zgłosiło straty nieco ponad 2.500 osób z ogólną sumą na przeszło 60 miljonów koron. Liczba zgłoszeń jest jednak w porównaniu z ilością poszkodowanych zbyt małą wobec ilości strat, jakie tylko same gminy pod Krakowem wskutek demolacji poniosły. Przypomina się, że wszystkie straty, bez względu na to, czy były już dochodzone lub zapłacone, mają być w Komisji szacunkowej ponownie zgłoszone. Poprzedniem przyznaniem odszkodowania nie jest Komisja krępowaną. W przyszłości wszelkie odszkodowania lub zapomogi wypłacone zostaną tylko wówczas, jeżeli istnienie i wysokość szkody ustalone zostało poprzednio przez Komisję szacunkową. Należy przeto w interesie wszystkich, którzy ponieśli jakiekolwiek szkody wskutek wydarzeń lub świadczeń wojennych, choćby nawet już za to otrzymali wynagrodzenie, aby szkody te niezwłocznie zgłosili. Spełnią tem czyn patrjotyczny, albowiem interes państwa wymaga dokładnego zestawienia i ustalenia wszelkich strat, jakie obywatele państwa polskiego wskutek wojny na majątku swoim ponieśli.

ROZPOCZĘCIE WPISÓW NA UNIWERSYTET JAGIELLOŃSKI. Ze znacznem opóźnieniem, spowodowanem wypadkami wojennemi, wczoraj rozpoczęły się wpisy na uniwersytet Jagielloński. Zazwyczaj zaznaczają się one nadzwyczajnym ruchem wśród młodzieży, obecnie jednak jest inaczej. Wśród starych murów uniwersyteckich panuje jeszcze spokój miesięcy wakacyjnych. Młodzież bowiem w przeważnej części znajduje się w szeregach i tylko w bardzo małej części stopniowo wraca do Krakowa. Jest jednak nadzieja, że na podstawie rozkazu demobilizacyjnego za kilka dni pocznie ona tłumnie wracać do swojej pracy i studjów. Praca ta jednak ze względu na obecne stosunki będzie ciężka i trudna. Równocześnie w miarę zwalniania młodzieży z wojska poczyna ożywiać się ruch w Domu akademickim, w którym zaczęła swoje urzędowanie egzekutywa akademicka, mająca za zadanie badać, czy studenci spełnili zadość swoim powinnościom pracy obywatelskiej, względnie obowiązkom wojskowym. Decyzja egzekutywy warunkuje wpisy na uniwersytet. To też do niej przenosi się obecnie punkt ciężkości, a stąd dopiero odpływa na uniwersytet.

BUDOWA NOWEGO DOMU AKADEMICKIEGO. Jak się dowiadujemy, senat akademicki uniwersytetu Jagiellońskiego czyni pospieszne starania celem uzyskania odpowiednich funduszów na budowę drugiego Domu akademickiego w Krakowie. Konieczność budowy nowego Domu już od dłuższego czasu dawała się bardzo silnie odczuwać. To też projekt ten powstał jeszcze przed wojną, a nawet po uzyskaniu od gminy m. Krakowa odpowiedniego miejsca pod budowę, poczęto już zbierać na ten cel fundusze. Wybuch wojny sprawę tę całkowicie obalił, mimo, że w miarę czasu zrealizowanie jej stawało się bezwzględnie konieczne. Wobec zwiększającej się na uniwersytecie frekwencji młodzieży istniejący Dom, który może dać pomieszczenie zaledwie 150 akademikom, był bezwzględnie szczupły. Obecnie zajęcie się ministerstwa oświaty losem młodzieży, w przeważnej części bardzo ciężkim, a temsamem druzgocącym możliwość intensywnej pracy naukowej, wyprowadziło znowu na światło dzienne kwestję budowy nowego Domu, w którym, jak jest w projekcie, znajdzie pomieszczenie około 200 akademików. Budowa, która pociągnie za sobą wydatek 5.000.000 mk., ma się rozpocząć z wiosną. Celem szybszego jej ukończenia Dom stanie z betonu i lekkich cegieł. Wobec tego, że p. rektor Estreicher stara się sprawę tę prowadzić jak najenergiczniej i najszybciej, jest nadzieja, że Dom z nowym rokiem szkolnym, tj. w październiku 1921 r., zostanie oddany młodzieży akademickiej.

STRAJK W KRAKOWSKICH KASACH OSZCZĘDNOŚCI. Ze sfer urzędników Miejskiej i Powiatowej Kasy Oszczędności w Krakowie otrzymujemy komunikat, wyjaśniający, że pomimo daleko sięgających ustępstw w sprawie polepszenia bytu urzędników tych instytucyj, władze ich nadzorcze dnia 3 b. m. powzięły uchwały jednostronne, odmienne od wyniku nawiązanych przedtem z urzędnikami rokowań i uwzględniające tylko w części słuszne żądania urzędników. Wobec tego postanowił personal urzędniczy obu tych instytucyj z dniem dzisiejszym (5 b. m.) wstrzymać się od pracy aż do załatwienia swoich żądań, przedstawionych w memorjale z 5-go października b. r.

UKOŃCZENIE SPRZEDAŻY CUKRU ZA WRZESIEŃ B. R. Magistrat zawiadamia, że sprzedaż cukru za wrzesień br. kończy się z dniem 6 listopada br. Konsumy i sklepy rejonowe mają złożyć zrealizowane kupony z powyższego okresu we właściwych biurach chlebowych do dnia 9 listopada br. włącznie.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj »Dziady«, na które już pozostała nieznaczna ilość biletów. Wobec tego arcydzieło Mickiewicza powtórzone będzie w poniedziałek przyszłego tygodnia. Jutro wchodzi na afisz nie grana od lat kilku jedna z najweselszych komedyj Fredry »Wielki człowiek do małych interesów«. Rolę tytułową gra p. J. Bobrzański, który odniósł w niej sukcesy na scenie lwowskiej, dalsze role odtwarzają: Hryniewiczówna, Wroński, Jednowski, Nowacki, Miarczyński, Szymborski. Reżyseruje p. Z. Nowakowski, grający rolę Dolskiego.

Z powodu nagłej niedyspozycji znakomitej artystki Olgi Desmond, zapowiedziany na 8 bm. wieczór tańców klasycznych nie odbędzie się. Nowy termin podany zostanie niebawem.

Z TEATRU POWSZECHNEGO. Jutro premjera komedji Junoszy i Przybylskiego »Baby« z udziałem pp. Kolman, Krajewskiej, Łobóg, Zimajer, Zaleskiej, Zdańskiej, Grelickiego, Kliszewskiego, Magnuszewskiego, Jaworskiego, Biegalskiego i in. Reżyserję sztuki prowadzi p. Korecki.

PRZEDSTAWIENIA DLA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ W TEATRZE POWSZECHNYM. W sobotę 6 bm. rozpoczyna teatr Powszechny cykl przedstawień popołudniowych sobotnich dla młodzieży szkolnej. Na pierwsze przedstawienie z tego cyklu wybrała dyrekcja piękną sztukę historyczną Juljana z Poradowa pt. »Obrona Częstochowy«. Bilety do nabycia po szkołach. Początek o godz. 3 po poł.

OPERETKA W NOWOŚCIACH. Najbliższą nowością będzie sensacyjna operetka M. Gabriela »Figlarne żonki«, grana niedawno w Wiedniu z niebywałem powodzeniem z powodu wesołego libretta i lekkiej doskonałej muzyki. Rzecz głównie rozgrywa się w paryskim kabarecie »Olimpia«. Para taneczna Nadieżdina i Nelle odtańczą taniec apaszów. Dyryguje kapelmistrz Szczepański, reżyseruje Latajner-Ławiński. Operetka ta grana będzie po raz pierwszy we środę.

PRZEDSTAWIENIE W TEATRZE ŻOŁNIERSKIM. Teatr żołnierski wojsk. okręg. urzędu gospodarczego w Krakowie odegra w sali własnej (przy ul. Rosackiej) w dniach 6, 7 i 8 listopada (w sobotę, niedzielę i poniedziałek) oryginalną trzyaktową sztukę ze śpiewami i tańcami Juljana Mieczysława Nowomiejskiego pt. »Na gruzach«, osnutą na tle najazdu bolszewickiego na Polskę. Przygrywać będzie orkiestra wojskowa. Bilety do nabycia w kasie teatru żołnierskiego.

Z INSTYTUTU MUZYCZNEGO. Dziś o godz. 8 wieczorem odbędzie się recital fortepianowy prof. Z. Przeorskiego. Ceniony pianista wykona obok Bacha i Schumanna rzadko u nas słyszane utwory Cesara Francka, oraz wspaniałą sonatę h-mol Liszta. Bilety przy wejściu na salę.

PORANEK BEETHOVENA odbędzie się nieodwołalnie w niedzielę 7 bm. w sali Tow. Lekarskiego.

OPCJA NA RZECZ PAŃSTWA NIEMIECKIEGO. Osoby, które przy poborze oświadczyły, że pragną korzystać z przysługującego im prawa opcji, winny do dnia 20 stycznia 1921 roku albo złożyć formalne oświadczenie o opcji na rzecz państwa niemieckiego, albo też, o ile do wskazanego terminu tego nie uczynią, **winny być niezwłocznie przez właściwe P. K. U. pociągnięte do służby wojskowej**, jako obywatele państwa polskiego. Nadal tylko te osoby nie będą podlegały powołaniu do służby wojskowej, które z prawa opcji korzystają i wykażą się odpowiedniem zaświadczeniem, wydanem w komisarjacie rządu w Warszawie, Łodzi, Lublinie, Poznaniu, przez magistraty we Lwowie i Krakowie, na obszarze byłej dzielnicy pruskiej przez burmistrzów miast, tworzących powiaty miejskie, poza tem wszędzie przez starostwa, następnie za granicą przez polskie przedstawicielstwa dyplomatyczne i konsulaty. (W najbliższym czasie wydany zostanie dla byłej dzielnicy pruskiej nowy przepis, według którego przyjmowanie opcji w Poznaniu będzie przekazane starostwu grodzkiemu).

UTRATA OBYWATELSTWA POLSKIEGO. Magistrat podaje do wiadomości, iż według rozporządzenia Rady Obrony Państwa obywatel polski może być pozbawionym obywatelstwa polskiego, jeżeli samowolnie porzucił służbę w wojsku polskiem, celem uchylenia się od służby wojskowej opuścił granice państwa i przebywa stale za granicami państwa polskiego, a od dnia ogłoszenia wezwania powołującego do służby wojskowej nie stawi się do trzech miesięcy w kraju lub w konsulacie do przeglądu wojskowo-lekarskiego. Zwraca się uwagę, że powyższe przepisy będą z całą surowością zastosowywane, a rozciągać się one będą także na członków rodziny dotyczącej osoby.

DRUGI DZIEŃ ROZPRAWY PRZECIW SZAJCE BANDYTÓW. Wczoraj w drugi dzień rozprawy przeciwko szajce bandytów, która to rozprawa rozpoczęła się onegdaj w krakowskim sądzie okręgowym karnym, przesłuchiwano szereg świadków, z pośród których Kostur, Głownia i inni zeznali, że oskarżeni dopuścili się szeregu rabunków i kradzieży w Tenczynku, Mękini, Krzeszowicach, Czatkowicach i Czernej. W miejscowościach tych przed napadami wytruli oni wszystkie psy. Inni świadkowie zeznali, że szajka ta napadała na mieszkania w nocy z bronią w ręku. Dalszy ciąg rozprawy dzisiaj.

SKUTKI KAWALERSKIEJ JAZDY. Policja aresztowała niejakiego Józefa Pająka, lat 37, woźnicę, będącego w służbie w dobrach p. Czecza w Bierzanowie, który onegdaj wieczorem będąc w stanie mocno nietrzeźwym, urządził sobie dwukonnym wózkiem kawalerską jazdę i u zbiegu Rynku Kleparskiego i ul. Basztowej wjechał na przejeżdżający samochód. Uderzenie było tak silne, że jeden z koni złamał przednie nogi, drugiemu zaś koniowi dyszel przebił brzuch. Przywołano weterynarza, który po zaopatrzeniu koni polecił je przewieźć do prywatnej stajni na Rynku Kleparskim. Samochód nieuszkodzony, w obawie jakichkolwiek następstw zderzenia, szybko się oddalił.

NAPADY SZAŁU. Wczoraj zawezwano pogotowie ratunkowe o godz. 7 wieczór na linję A P oraz na ul. Grodzką gdzie dwóch żołnierzy dostało ostrego napadu szału. Po ubezwładnieniu obydwóch odesłano ich na klinikę psychjatryczną.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK. Wczoraj w nocy o godz. 2.20 wypadł z pociągu, zdążającego w stronę Podgórza gospodarz Wojciech Sulejka, lat 34 i doznał obrażeń na twarzy, a także i wstrząsu mózgu. W stanie poważnym odwieziono go do szpitala.

WYŁUDZENIA. W szynku Hellera przy ul. Lubicz niejaka Helena Kumala wraz ze swoim narzeczonym, którego nazwiska nie chce wymienić, wyłudziła od Marji Bednarczykównej pierścionek z brylantami wartości 7000 mk. pod pozorem taksowania go. Narzeczony podczas taksowania nagle zniknął z pierścionkiem, Kumala zas twierdzi, że go nie zna. Kumalę odprowadzono do aresztów policyjnych.

Aresztowano niejakiego Bernarda Sonnenscheina, lat 38, malarza pokojowego, który pod pozorem, że jest inwalidą, wyłudził od komitetu pomocy żydom znaczne zasiłki.

WYPADKI Z POWODU GOŁOLEDZI. Juljusz Nowakowski, lat 70, gospodarz z Olszy, przewrócił się tak nieszczęśliwie, że doznał złamania lewej ręki.

Bogaczewicz Karolina, lat 19, przewróciła się i złamała lewą rękę.

Po opatrzeniu przez pogotowie ratunkowe odesłano oboje do szpitala.

KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

WYKŁAD O OBECNYCH STOSUNKACH NA POMORZU wygłosi dziś w piątek o godz. 7 wieczór ks. dr Kraszyński w sali Kopernika Uniw. Jagiell. Wstęp 2 mk na Tow. kresów pom.

W TOW. NUMIZMATYCZNEM I MUZEUM ETNOGRAFICZNEM odbędzie się w piątek 5 listopada o godz. 6 posiedzenie w »Grand Hotelu« I p. Nr. 8. Mówić będzie Eugenjusz Frankowski na temat »Z pobytu w Hiszpanji«.

MUZEUM IM. TARASA SZEWCZENKI WE LWOWIE otwarte zostało w dniu 31 z. m. i oddane uroczyście do użytku publicznego. Muzeum mieści się przy ul. Czarnieckiego 24.

Z kraju i ze świata.

NOWY POSEŁ ANGIELSKI W WARSZAWIE. — Tel. nam. z Warszawy: Jak się dowiaduję z kompetentnego źródła, posłem angielskim w Warszawie ma być mianowany charge d'affaires angielski w Berlinie p. Kilmarnoch.

NOWA IZBA W SĄDZIE NAJWYŻSZYM. W sądzie najwyższym w Warszawie ukonstytuowała się nowa Izba dla spraw kasacyjnych i rewizyjnych byłej dzielnicy pruskiej. Prezesem tej Izby jest minister Władysław Seyda.

AMERYKANIE W WARSZAWIE WOBEC WYBORÓW PREZYDENTA STANÓW. »Kurjer Warsz.« opisuje, jak bawiący w Warszawie Amerykanie oczekiwali w nocy z wtorku na środę, wyniku wyborów prezydenta Stanów Zjednoczonych:

Kolonja amerykańska w Warszawie w napięciu i oczekiwaniu spędza noc w Bristolu. Rojno i gwarno. Whisky i sherry-brandi, two-step, ożywiona rozmowa. Bez przerwy wiadomości przez aparat Hughesa, dzwonią telefony, życie kipi i wre iście po amerykańsku. Na ustach bezustannie dwa nazwiska — Harding czy Cox?

Informuje mnie — pisze sprawozdawca »Kurjera« — w tej kwestji nasz wypróbowany przyjaciel, zasłużony i cieszący się uznaniem i sympatją p. James C. White, korespondent »Chicago Tribune« i wielu pism amerykańskich i polskich za oceanem:

— Pierwsze to wybory u nas, w których uczestniczą kobiety. Z tego powodu pewne niespodzianki: w Stanach południowych głosowały wszystkie murzynki, za to nie głosowała żadna z kobiet białych. Zresztą pomiędzy południem a połnocą, jak zawsze, szalona różnica. Na południu upały nie do zniesienia, na północy zaś spadły takie śniegi, iż trudno dobrnąć do urny. Z tego powodu niedołęży nie będą mogli głosować, gdyż na jeden głos wyznaczono jedną minutę. Cały szkopuł i cała walka o stanowisko względem Ligi narodów: Harding, republikanin, przeciwko niej; Cox, demokrata, za nią. Właściwie Harding nie jest jej przeciwny: chodzi mu jednak, jak to oświadcza, nie o Ligę narodów Wilsona, lecz o Ligę narodów, konstruowaną przez cały naród amerykański.

Odczytują przy dźwiękach muzyki szereg nowych depesz. Huczne brawa i okrzyki. Wszystko jaknajpomyślniej dla Hardinga.

Zapał amerykański udziela się również zaproszonym gościom polskim, którzy serdecznie rozmawiają z amerykańskimi kawalerami »Virtuti militari«, kilku oficerów z eskadry Kościuszki. Obecni są i świadczą sobie godność i przyjaźń polsko-amerykańską: kpt. Józef Relidzyński, kpt. Józefowicz, szef wydziału prasowego ministerstwa wojny por. Remigjusz Kwiatkowski i por. Rafalski.

Następuje ogólna aprobata depeszy, wysyłanej do przyjaciół amerykańskich i korespondentów na kontynencie, treści następującej.

»Amerykanie z Warszawy, stolicy najmłodszej, a zarazem najstarszej Rzeczypospolitej, przesyłają swoim przyjaciołom w Paryżu, Londynie i Pradze najszczersze życzenia. Przyjaciele Polacy przyłączają się do nich i pragną jaknajwiększej pomyślności dla tego kraju, o którego wolność walczył i przyczynił się do jego stworzenia Kościuszko«.

Wreszcie o godzinie 3 rano nadeszła wiadomość, że »Harding z Chicago wybrany został olbrzymią większością głosów na prezydenta, a Coolidge z Massachusets na wiceprezydenta Stanów«.

OFIARA ZBRODNI. Zamordowany w Warszawie w swojem mieszkaniu przy ul. Chmielnej 7 Seweryn Smolikowski był znanym bibljofilem i filantropem. Urodzony w 1850 r. był uczniem Szkoły Głównej, a po jej zamknięciu skończył uniwersytet warszawski. Pracami swemi zasłał wielką encyklopedję ilustrowaną której ostatnio został redaktorem naczelnym. Był członkiem czynnym Towarzystwa naukowego warszawskiego i Towarzystwa psychologicznego. Przez całe życie gromadził wielką bibljotekę i cenne zbiory muzealne, które prawdopodobnie staną się własnością publiczną.

TRANSPORT ŻYWNOŚCI DLA WILNA. »Kurjer Poznański« podaje, że do Wilna doszedł już jeden transport żywności z Poznańskiego, złożony z 49 wagonów. W sobotę odchodzi drugi transport. Społeczeństwo poznańskie odnosi się do tej akcji niezwykle sympatycznie, składając w ofierze wszystko, co jest w jego mocy.

O PRZYŁĄCZENIE DO POLSKI. Na ręce marszałka Sejmu nadeszła depesza, zawiadamiająca, że ludność powiatu słuckiego powzięła szereg uchwał, domagających się przyłączenia powiatu słuckiego do Polski.

ZE ZJAZDU PSYCHJATRÓW. Z Warszawy donoszą: W drugim i trzecim dniu zjazdu psychjatrów polskich wygłosili referaty fachowe: dr Piotrowski z Poznańskiego, major dr Nelken, dr Sterling, dr Łuniewski, p. Szymański (o ograniczeniu sprzedaży napojów alkoholowych), prof Piltz (w sprawie utworzenia kursów psychjatrycznych dla urzędników sądowych). Następnie dr Radziwiłłowicz odczytał zebranym statut »Polskiego Towarzystwa Psychjatrycznego«, poczem dokonano wyborów do zarządu w składzie następującym: minister Chodźko, Warszawa, dyr. Kolberger, Kulparków, prof. Mazurkiewicz, Warszawa, prof. Piltz, Kraków, dyr. Piotrowski, Dziekanka pod Gnieznem, dr Radziwiłłowicz, Warszawa, dr Rozental, Warszawa.

ZAMKNIĘCIE ORGANIZACYJ NIEMIECKICH. Z Poznania donoszą: Zamknięto tu 10 organizacyj niemieckich, scentralizowanych w Krajowem Zjednoczeniu niemieckości w Polsce (»Landesvereinigung des deutschen Volkstums im Polen«), reprezentującego większą część obywateli polskich o narodowości niemieckiej. Organizacje te bowiem przekroczyły swoje zadania opieki nad niemieckim dorobkiem kulturalnym i gospodarczym, uwłaczając przez swoją działalność zasadzie lojalności względem państwa polskiego i zasadzie suwerenności państwa polskiego. Do tej pory internowano 11 wybitnych działaczów niemieckich, dalsze internowania w toku.

UCHYLENIE SIĘ NIEMCÓW OD PRZYSIĘGI. Na ostatniem posiedzeniu bydgoskiej Rady miejskiej przedstawił prezydent miasta, Maciaszek, nowomianowanego wiceprezydenta, dra Tadeusza Chmielarskiego, b. komisarza namiestnictwa w Małopolsce, poczem oświadczył, że, według zarządzenia ministerstwa b. dzielnicy pruskiej w Poznaniu, obowiązani są wszyscy urzędnicy gminy złożyć do 1 listopada przysięgę służbową wobec Rady miejskiej. Przysięgę złożyło około 60 urzędników, zaś około 90 odmówiło jej, jako Niemcy. Ci ostatni przestają być wobec tego funkcjonarjuszami gminy w myśl odnośnego zarządzenia ministerstwa b. dzielnicy pruskiej.

Jak dzienniki poznańskie donoszą, w Bydgoszczy władze polskie aresztowały i internowały dziewięciu wybitnych Niemców miejscowych. Przyczyny aresztowania nie są znane.

ŻAŁOBNA PIELGRZYMKA DO ZADWORZA. Ze Lwowa donoszą: W dniu 2 b. m. wyjechała do Zadworza specjalnym pociągiem pielgrzymka dla uczczenia grobów poległych na polach zadwórniańskich oficerów i żołnierzy. Wzięły w niej udział rodziny poległych bohaterów, towarzysze broni z brygadjerem Mączyńskim i majorem Abrahamem, reprezentanci rady miejskiej, delegacje wojskowe i przedstawiciele »Straży mogił polskich«. W żałobnym pochodzie udano się na pagórek, który kryje 310 poległych. Oznaczono go prowizorycznym krzyżem, dokoła którego ułożono chełmy szturmowe poległych. Ks. dr Szydelski odprawił egzekwie i poświęcił mogiłę, poczem przemówił do zebranych, wskazując wielką zasługę tych, co życie złożyli w ofierze na ołtarzu ojczyzny. Następnie przemówił imieniem towarzyszów broni dowódca grupy operacyjnej major Abraham, oraz wójt Zadwórza, Wojciechowski, przyrzekając gorliwą opiekę gminy nad mogiłą. Podczas smutnego obrzędu nadeszła procesja z Zadwórza, prowadzona przez proboszczów obu obrządków, oraz ks. kanonika Głąba. W procesji brała udział także ludność ruska. Po przemowie ks. kanonika Głąba, udali się wszyscy do kościoła w Zadwórzu, gdzie mszę żałobną odprawił ks. Szydelski.

Na wspólnej mogile odczytał ppor. Orobkiewicz akt, dotyczący jej wzniesienia. O godzinie 3 po południu nastąpił powrót pielgrzymki do Lwowa.

UCZCZENIE PAMIĘCI SZOPENA. Z Paryża donoszą: Tow. im Fryderyka Szopena odbyło 17 października doroczne pielgrzymkę na cmentarz Pere Lachaise. Przewodniczący p. Camille Le Senne przypomniał, że nie chodzi tu jedynie o uczczenie sławnego muzyka, lecz także wielkiego patrioty, który całe swe życie marzył o zmartwychwstaniu Polski. »Położenie Polski — mówił — nigdy nie zdawało się bardziej opłakanem, niż w czasie wielkiej wojny, ale nigdy nie budziło ono tyle wiary w przyszłość, w prorocze słowa Mickiewicza, powiedziane w College de France: »Polska trzy razy umarła, lecz zawsze ona żyje«. Po kilku innych wzruszających przemówieniach, pani Suzanne Devoyod, artystka Komedji Francuskiej zadeklamowała urywek z »Przedświtu« (Le Cantique de l'Aube), poczem p. H. Mayer wypowiedział wiersz Armanda Sylvestre'a »To Chopina«.

WSZĘDZIE PRZEMYCANIE PIENIĘDZY. Przed kilku dniami policja wiedeńska urządziła rewizję w pociągu pospiesznym Wiedeń—Triest i znalazła w wagonie restauracyjnym spory kufer napełniony niestemplowanemi notami koronowemi. Pieniądze te skonfiskowano, a ogólna kwota wynosi około 4 miljonów koron. Policja uwięziła szereg osób. Jak wykazało śledztwo, szajka przemytników już od kilku miesięcy wywoziła z Wiednia pieniądze, zwłaszcza obce waluty. Czysty zysk z tego przemytnictwa wyniósł w tym krótkim czasie okrągło 8 miljonów koron.

Z BIADAŃ DROŻYŹNIANYCH. Jak donoszą dzienniki wiedeńskie, z dniem 1 bm. w kawiarniach i restauracjach wiedeńskich ceny potraw i napojów podskoczyły o 30 do 50 procent. »Zaduszkowy melodramat »Młynarz i jego córka« — pisze jeden z dzienników wiedeńskich — grany był w roku bieżącym nie tak licznie, jak w latach poprzednich. Wzamian na scenie teatru żywnościowego odgrywa się od 1 listopada wielce wzruszająca sztuka pt. »Restaurator i jego gość«. Akcja bardzo prosta: podwyższenie cen o taki a taki procent. Czasami bywają wahania, ale zawsze tylko w górę«.

Zupełnie jak w Krakowie.

KRADZIEŻ BRONI. Ze składu broni w koszarach artylerji w Steyr w Austrji Dolnej wywieziono przed kilku dniami 10 karabinów maszynowych, 400 karabinów ręcznych i 7.000 nabojów. Uwięziono szofera, który samochodem wywiózł te przedmioty. Szofer twierdzi, że stało się to na polecenie burmistrza miasta Steyr i posła sejmowego Wokrala. Prokuratorja państwa zajęła się tą sprawą.

REPUBLIKA NIEMIECKA DBA O BYŁEGO CESARZA. Komisja prawnicza pruskiej administracji krajowej zajmowała się 3 b. m. przedłożeniem w sprawie odprawy dla Hohenzollernów. — Przedstawiciel ministerstwa skarbu zakomunikował, co następuje: W styczniu 1919 roku otrzymał były król miljon guldenów holenderskich, w sierpniu 1919 roku 1, 138 tysięcy marek, a w październiku ponownie 10 miljonów marek. Ze sprzedaży pałacu na Wilhelmsstrasse otrzymał 40 miljonów marek, które zostały częściowo użyte na zakupno zamku Doorn. Do tego zamku dostarczono mu jeszcze urządzenie. Aż do 1 lipca 1919 roku otrzymywał swoje apanaże, obecnie otrzymuje tylko dwie trzecie poprzedniej gaży.

UROCZYSTOŚĆ ZWYCIĘSTWA W RZYMIE. P. A. T. donosi: Wśród ogromnego entuzjazmu ludności przeniesiono do Kwirynału chorągwie tych pułków, które przybyły do Rzymu na uroczystość zwycięstwa. Tłumy, zebrane przed pałacem, oklaskiwały żywo króla i jego rodzinę.

OTWARCIE MIĘDZYNARODOWEGO INSTYTUTU ROLNICTWA. W Rzymie otwarto międzynarodowy instytut rolnictwa. W uroczystości otwarcia wzięli udział przedstawiciele 50 narodowości, wśród tych przedstawiciele byłych nieprzyjaciół Bułgarji, Austrji, Niemiec i Węgier.

ZGUBIONO w dniu 4 bm. w przejściu z ul. Dunajewskiego przez Szewską i rynek portfel czarny ceratowy z dokumentami, zapiskami i kwotą 105 mk. Uprasza się uczciwego znalazcę o zwrot portfelu i notatek do Administracji »Nowej Reformy« dla p. W. P. (ul. św. Anny 3).

OFIARA NA KOM. OBR. PAŃSTWA. P. Karol Szlenkier złożył na rzecz K. O. P. 2.000 mk.

REPERTUAR
TEATRU IM. JUL. SŁOWACKIEGO.
Piątek, 5 bm.: »Dziady«.
Sobota, 6 bm.: »Wielki człowiek do małych interesów« Fredry.
Niedziela, 7 bm. po poł.: »Weterani«; wieczorem: »Wielki człowiek do małych interesów«.

REPERTUAR
TEATRU POWSZECHNEGO.
Piątek, 5 bm.: »Za dawnych dobrych czasów«.
Sobota, 6 bm. po poł.: »Obrona Częstochowy«; wieczorem: »Baby«.
Niedziela, 7 bm. po poł.: »Królowa róż«, wieczorem: »Baby«.

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA".
Piątek, 5 bm.: »Dobrze skrojony frak«.
Sobota, 6 bm.: »Tajfun«.

REPERTUAR TEATRU „NOWOŚCI".
Piątek, 5 bm.: »Dama w gronostajach«.
Sobota, 6 bm.: »Polska krew«.

Ostatni Seans Eksperymentalny
Adama Czerbaka
odbędzie się w niedzielę, dnia 7 b. m., w »Sokole«. — Bilety są od piątku południa do nabycia w księgarni Eberta. 7650

Z Sejmu.

DYSKUSJA NAD KONSTYTUCJĄ.

Warszawa, 4 listopada. (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu zabrał głos ks. Lubelski, który oświadczył, że konstytucja powinna się opierać o ideę demokratyczną, o ideę wolności osobistej, silny rząd, rozumny samorząd i zasady religijne. Projekt konstytucji na ogół odpowiada tym zasadniczym warunkom. Mowca omawia następnie stosunek kościoła do państwa, zbijając twierdzenie posła Czapińskiego, jakoby stolica apostolska zajmowała wobec Polski wrogie stanowisko. Papież obok Turcji nie uznał rozbioru Polski. Przeciwnie: jedynie kościołowi zawdzięcza Polska zachowanie polskości w Poznańskiem na Górnym Śląsku, na Pomorzu i w Galicji Wschodniej. Mowca wskazuje na zasługi duchowieństwa w stworzeniu kultury polskiej i podkreśla, że ważnym czynnikiem socjalnym jest kościół. Mowca domaga się, by w szkołach powszechnych i średnich nauka religji była obowiązkowa, żeby nauczyciele byli tego wyznania, co większość uczniów. Poseł zakłada protest przeciwko atakom, na jakie wystawiona w Sejmie była religja katolicka.

Poseł C z e r n i e c k i uważa rozdział 5 konstytucji, jako mówiący nietylko o prawach obywatelskich, ale i obowiązkach, za bardzo ważny. Przewiduje jeszcze długą walkę o należyte ustalenie stosunków między państwem a obywatelami. Uważając za podstawę swobód obywatelskich rozwój ustroju gminnego, kościoła, szkoły i armji, ubolewa, że prawa religji kościoła w naszej konstytucji są zbyt słabo ubezpieczone. Rozpatrując poprawki socjalistyczne, zgłoszone do artykułów konstytucji, — stwierdza, że zmierzają one do skreślenia lub tendencyjnego zniekształcenia wszystkich artykułów, mówiących o religji, odpariszy zaś uwagi posła Czapińskiego, wypowiedziane pod adresem kościoła, kończy wyrażeniem hołdu episkopatowi galicyjskiemu, który obronił się od syrenich głosów Wiednia i zaznacza, że lud i robotnik polski nie pozwalą sobie wydrzeć swojej wiary.

Na tem odroczono dalsze rozprawy.

Przystąpiono do sprawozdania komisji opieki społecznej o ustawie w sprawie zniesienia urzędu dla spraw powrotu jeńców, uchodźców i robotników »JUR«. Sejm przyjął ustawę w drugiem i trzeciem czytaniu wraz z poprawkami i trzema rezolucjami komisji w sprawie powołania do życia rady emigracyjnej, w sprawie zapewnienia urzędowi emigracyjnemu samodzielności pod względem administracyjnym i budżetowym i w sprawie utworzenia własnej polskiej floty transatlantyckiej.

Poseł ks. S e k u l s k i stwierdza, że urząd emigracyjny nie podołał swemu zadaniu. Oznacza umowę z Gdańskiem w sprawie emigracji za fatalną.

Minister pracy P e p ł o w s k i odpowiada, że między Polską a Gdańskiem dotąd umowy niema, dopiero będziemy o to walczyli. Komisarz Tower potraktował — jak wiadomo — sprawę w ten sposób, że niech Polacy zajmują się imigrantami, a Niemcy emigrantami.

Kilka nagłych wniosków odesłano następnie do komisji.

Między interpelacjami znajduje się interpelacja posła Matakiewicza w sprawie konieczności zwolnienia niektórych lekarzy, powołanych do czynnej służby wojskowej.

Następne posiedzenie Sejmu odbędzie się jutro o godzinie 4 popołudniu. Na porządku dziennym znajduje się dalsze głosowanie nad konstytucją i sprawozdanie w sprawie ziemi wileńskiej.

Z komisyj sejmowych.

Warszawa, 5 listopada (PAT). Komisja nietykalności poselskiej uchwaliła wydanie posła Dąbala za ogłoszenie artykułu w »Jedności Polskiej«, a odmówiła żądaniu wydania posłów Rosenblatta, Kościałka i Malinowskiego.

Komisja zdrowia publicznego wysłuchała sprawozdania naczelnego komisarza walki z epidemją dr Godlewskiego, oraz delegata naczelnego dowództwa w ministerjum spraw wojskowych i kolei o stanie epidemji tyfusu plamistego i cholery w Polsce. Sprawozdanie i zarządzenia rządu przyjęto do wiadomości.

Naczelnik państwa nie konferował z Petlurą.

Warszawa, 5 listopada (PAT). Adjutantura generalna Naczelnika państwa komunikuje: Wiadomość, zaczerpnięta z »Hromadskiej Dumki«, a powtórzona przez niektóre dzienniki warszawskie, jakoby w ostatnich dniach Naczelnik państwa odbył konferencję z atamanem Petlurą, jest **w zupełności nieprawdziwa.**

Wyjazd Take Jonescu z Warszawy.

Warszawa, 5 listopada (Tel. wł.) Wczoraj opuścił Warszawę rumuński minister spraw zagranicznych Take Jonescu. Przed wyjazdem odbył się raut w sali malinowej hotelu Bristol. Toasty wygłosili minister Sapieha i Take Jonescu.

Jak się dowiaduję, Take Jonescu nie osiągnął swego głównego celu, mianowicie nie udało mu się przekonać rząd polski o możliwości utworzenia t. zw. »małej ententy«.

Rząd polski stoi na stanowisku, że **dopóki rząd czeski nie załatwi w sposób sprawiedliwy kwestyj spornych, dopóty Rzeczpospolita polska nie może wchodzić z Czechosłowacją w ściślejsze porozumienie.**

Wyłoniła się natomiast koncepcja przymierza z Rumunją. Myśl ta znalazła gorące poparcie ze strony p. Take Jonescu i **pertraktacje w tym kierunku rozpoczęto.** Dalszy ciąg rokowań prowadzić będzie poseł polski w Bukareszcie p. Skrzyński.

Propozycję wciągnięcia do tego sojuszu państw nadbałtyckich nie spotkała się ze strony rumuńskiej z przyjęciem przychylnem.

Wykrycie niemieckich składów broni i amunicji.

Bytom, 5 listopada (PAT). Nieomal codziennie władze koalicyjne wykrywają u Niemców tajne składy broni i amunicji. W ostatnich czasach wykryto w Fredenshut w ogrodzie niemieckiego towarzystwa gimnastycznego trzy skrzynie z amunicją, zaś w łaźni fabrycznej 22 **karabiny, 19 granatów ręcznych i 2 skrzynie z amunicją.** W Zabrzu znaleziono w hotelu 40 karabinów oraz amunicję. W Opolu na dworcu kolejowym wykryto tajemniczy transport pocisków armatnich. Skuteczne rewizje celem wykrycia broni i amunicji nastąpiły od chwili usunięcia Sicherheitswehry i od objęcia służby przez policję plebiscytową, w skład której wchodzą także Polacy.

Biadania Niemców.

Nauen, 5 listopada (PAT). Według urzędowego oświadczenia Niemcy wypełniły już wszystkie zobowiązania, jakie podyktowała im na miesiąc październik konferencja w Spaa. Prasa niemiecka wyraża z tej racji zadowolenie, lecz **podnosi równocześnie skargę,** że stało się to kosztem egzystencji Niemiec. Dzienniki powołują się w tej mierze na zdanie fachowego czasopisma angielskiego »Statist«, które wykazuje, że cała nadwyżka produkcji węgla, to znaczy ilość, której Niemcy nie potrzebują dla swojego własnego życia gospodarczego, wynosi na rok 1920 7 miljonów ton, natomiast w Spaa nałożono Niemcom zobowiązanie dostarczenia 34 miljonów ton.

Możliwem jest obsadzenie Zagłębia Ruhr przez koalicję.

Paryż, 5 listopada (PAT). Według doniesienia sekretarza generalnego międzynarodowej komisji zawodowej, przyszła ta komisja po zbadaniu sytuacji międzynarodowej do wniosku, że Niemcy nie spełniły w całości zobowiązań, przyjętych na siebie w Spaa. Wobec tego **jest możliwem, że nastąpi obsadzenie zagłębia Ruhr.** Komisja zawodowa wysyła wobec tego delegację do zagłębia Ruhr, która ma na miejscu poczynić w tej sprawie studja. Sprawozdanie tej delegacji będzie przedłożone 22 listopada międzynarodowemu kongresowi, mającemu się zebrać w Londynie. Komisja zamierza podjąć konferencję w Berlinie w sprawie **odbudowy zniszczonych obszarów Francji,** gdyż może to tylko być wykonane przez porozumienie pomiędzy obu krajami.

Ze Zgromadzenia Narodowego w Pradze Czeskiej.

Praga, 5 listopada. (PAT). Poseł do zgromadzenia narodowego, Modracek, ogłasza w swoim organie »28 Rijen« artykuł, w którym udowadnia, że w czechosłowackiej republice **nie może się utrzymać ani gabinet urzędniczy, ani też gabinet koalicyjny,** czego winę przypisać należy przedewszystkiem **wadom konstytucji.** Jedynem wyjściem z tej sytuacji jest zatem zmiana konstytucji.

Praga, 5 listopada. (PAT). Organ komunistyczny »Rudo Pravo« atakuje prezydenta ministrów, Czernego i dra Benesza z powodu tajnych wskazówek, udzielonych poszczególnym ministerstwom, aby przy nadchodzących polsko-czeskich pertraktacjach w Warszawie, będących w związku z kwestją Śląska Cieszyńskiego, **starały się unikać poruszania drażliwych kwestyj i wogóle unikać wywołania wrażenia po stronie polskiej, jakoby rząd czechosłowackiej republiki był Polakom nieprzyjaźnie usposobiony.** — W odpowiedzi na te ataki ogłaszają dzisiejsze dzienniki prostujący komunikat czeskiego Biura prasowego.

Praga, 5 listopada. (PAT). »Narodnie Novíny« donoszą, że na ostatniem posiedzeniu klubów poselskich w słowackiej partji katolicko-ludowej oświadczyli posłowie tej partji, iż zrezygnują ze swoich mandatów do zgromadzenia narodowego, o ile władze nie podejmą ścisłego śledztwa w sprawie ostatniego przelewu krwi w miejscowości słowackiej Namiestów.

Praga, 5 listopada. (PAT). Posłowie niemieccy wnieśli dzisiaj pod adresem prezydenta ministrów interpelację w sprawie rozpisania wyborów na Śląsku Cieszyńskim.

Praga, 5 listopada .(PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu wydziału spraw zagranicznych zgromadzenia narodowego złożył minister spraw zagranicznych, dr Benesz, referat o swoich rokowaniach z rumuńskim ministrem spraw zagranicznych, Take Jonescu, tudzież referat o zagranicznej sytuacji czecho-słowackiej republiki.

Na posiedzeniu tem zdarzył się wypadek, który w całej prasie czeskiej wywołał wielkie wzburzenie. Mianowicie niemieccy członkowie wydziału dla spraw zagranicznych wnieśli żądanie, aby minister spraw zagranicznych, dr Benesz, przedłożył wydziałowi zagranicznemu wszystkie akta, dotyczące układu pokojowego. Przy głosowaniu nad tym wnioskiem padło 6 głosów niemieckich wraz z głosem komunistycznego posła **Skałaka,** przeciwko 7 głosom czeskich posłów. Wniosek ten upadł. Wówczas posłowie niemieccy wnieśli żądanie, ażeby wydziałowi zagranicznemu przedłożono przynajmniej wszystkie memorjały, jakie ze strony rządu czeskiego zostały przedłożone konferencji pokojowej. Ten wniosek posłów niemieckich przeszedł.

Dzisiejsze dzienniki czeskie komentują ten wypadek, jako **sukces** Niemców, mogący wywrzeć **nieprzyjemne następstwa** dla sytuacji zagranicznej czeskiej republiki ze względu na potrzebę opublikowania dokumentów, odnoszących się do czysto wewnętrznych spraw politycznych czecho-słowackiej republiki.

Na tem samem posiedzeniu poseł komunistyczny Skałak zarzucił drwi Beneszowi, iż **trzyma się zasady tajnej dyplomacji.** W odpowiedzi na ten zarzut oświadczył dr Benesz, że zwolennikiem tajnej dyplomacji jest przedewszystkiem rząd sowiecki rosyjski, w którego imieniu przemawiał poseł Skałak. Mianowicie rząd moskiewski swojego czasu zaproponował Czechosłowacji zawarcie tajnych umów wojskowych i politycznych, co jednakże rząd czeski odrzucił. Rewelacje te dra Benesza wywarły silne wrażenie.

Irlandja nie otrzymała samorządu.

Londyn, 5 listopada (PAT). Izba wyższa **odrzuciła wniosek,** by Irlandja otrzymała samorząd. Odrzucenie nastąpiło 44 głosami przeciwko 13.

TRZY USTAWY ROLNE.

Rada ministrów aprobowała 3 ważne ustawy o **przejmowaniu na własność ewentualnie wykupna** obszarów rolnych.

Pierwsza z tych ustaw obowiązuje w następujących powiatach **wschodnich** Rzposp.: brzeskim, prużańskim, wołkowyskim, słonimskim, nowogródzkim, baranowickim, wilejskim, dziśnieńskim, nieświeskim, łunińskim, pińskim, kobryńskim, włodzimierskim, kowelskim, łuckim, równieńskim, dubieckim, sarneńskim, krzemienieckim, ostrogskim, grodzieńskim, lidzkim. Wedle projektu tej ustawy, państwo przejmuje na własność w tych powiatach dobra skarbu rosyjskiego, dobra donacyjne i majoraty, dobra należące do członków b. dynastji rosyjskiej, dobra duchowne, klasztorne itp., z wyjątkiem gruntów, stanowiących własność parafij, dobra innych instytucyj publicznych, a w szczególności fundacyj, przy zabezpieczeniu celu fundacyj. Ziemie niezależne z powyższego zapasu przeznacza się na nadanie **żołnierzom,** oraz na wykonanie reformy rolnej. Na ten sam cel mogą być również przejęte na własność państwa w całości lub w części niezaludnione **ziemie prywatne od lat dwóch lub dłużej, odłogiem leżące, lub od dnia 1 stycznia 1920 r. opuszczone,** o ile właściciele nie wrócą do swych siedzib w ciągu trzech miesięcy od dnia ogłoszenia ustawy. Właściciele gruntów przejętych na własność państwa mogą otrzymać w razie powrotu ziemię w innem miejscu w ilości nie przekraczającej 45 ha.

Ustawa druga dotyczy **nadania ziemi żołnierzom.** Do otrzymywania **ziemi darmo** są uprawnieni: inwalidzi i żołnierze wojska polskiego, którzy szczególniej się odznaczyli, oraz żołnierze, którzy dobrowolnie do wojska polskiego wstąpili i odbyli służbę frontową. Wszyscy inni żołnierze oraz inwalidzi zdolni do pracy mają prawo otrzymać ziemię opłatnie. Od otrzymania, względnie nabycia ziemi wyłączeni są żołnierze karani za zbrodnię przeciwko sile zbrojnej państwa polskiego, lub za zbrodnię dezercji, — pociągnięci do odpowiedzialności karnej za roztrwonienie państwowego dobra (do czasu prawomocnego uniewinniającego wyroku). — ci którzy z pogwałceniem prawa brali samowolnie cudzą ziemię w posiadanie. Rozmiar nadanej poszczególnemu żołnierzowi działki ma obejmować przestrzeń wystarczającą dla prowadzenia samodzielnego gospodarstwa, nie może jednak przekraczać 45 ha, łącznie z dotychczas posiadaną przez żołnierza. Rzemieślnicy, którzy rzemiosłem trudnić się będą, mogą otrzymać ziemię w rozmiarach nie przekraczających 3 ha. Grupy żołnierzy, zrzeszone w spółki ziemskie, mogą otrzymywać ziemię dla późniejszego jej podziału w ilości, nie przekraczającej 45 ha. na każdego członka spółki.

O ile żołnierz, któremu ziemia została nadana, lub jego rodzina nie osiedli się w terminie półrocznym, lub osiedliwszy się, nie zagospodaruje w terminie dwuletnim od daty nadania, może być z nadanego gruntu w drodze administracyjnej usunięty, przyczem własność gruntu przechodzi na państwo. Wysokość opłaty za grunta nabyte przez żołnierzy, określona będzie w rozmiarze 40—80 kg. żyta za hektar rocznie, a spłaconym w gotówce na rzecz państwa przez okres 30-letni, począwszy od r. 1925. Państwo polskie w miarę możności przyjdzie z niezbędną w naturze lub w gotówce pomocą do zagospodarowania gruntów nadanych (pomoc ta ma być natychmiastowa). Na cel tej pomocy przeznacza się: część inwentarza żywego i martwego, pochodzącego z demobilizacji armji, materjału budowlanego w ilości nie przekraczającej 80 m. sześciennych na gospodarstwo oraz — dwa miljardy marek do dyspozycji w gotówce, lub w narzędziach rolniczych, zbożu do siewu itp.

Gospodarstwa, utworzone na mocy tej ustawy nie mogą być udzielone ani sprzedawane przed upływem 25 lat od daty ich nabycia.

Projekt trzeciej ustawy określi sposób oszacowania, cenę wykupna ziemi przejętej przez państwo, sposób spłaty dawnych właścicieli i t. d.

Dział ekonomiczny.

KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ
z dnia 4 listopada 1920.

	ofiar.	żąd.
Polski Bank Przemysłowy	560'—	610'—
Bank Hipoteczny	660'—	720'—
Transakcja		700'—
Bank Małopolski	600'—	650'—
Ziemski Bank kredytowy	380'—	420'—
Powszechny Bank Kredytowy	200'—	—'—
Polskie Tow. handlowe	600'—	740'—
Transakcja	660'—	740'—
Handl. Spółka akc. »Impex«	300'—	350'—
Transakcja	320'—	330'—
Zieleniewski	3000'—	3200'—
Transakcja		3200'—
»Górka« fabryka cementu	2500'—	2600'—
Transakcja	2575'—	2600'—
Gal. akc. zakłady górn. Siersza	2465'—	2600'—
Transakcja	2465'—	2600'—
»Tepege« Tow. dla przedsięb. górn.	6000'—	6400'—
Polska Nafta	1800'—	1900'—
Transakcja	1900'—	1850'—
„Oikos" T. A.	2600'—	2700'—
Fabr. przetworów tłuszcz. w Trzebini	1575'—	1675'—
Transakcja		1675'—

Waluty i dewizy:

	kup.	sprz.	czeki kup.	czeki sprz.
Dolary St. Zjed.	310'—	[illegible]	310'—	[illegible]
Franki francuskie	20'50	21'50		
Marki niemieckie	460'—	480'—	465'—	495'—
Korony austrjackie			75'—	85'—
Korony czeskie			370'—	400'—
Lei rumuńskie	5'—	5'50		
Liry włoskie	11'50	12'50		

GIEŁDA WARSZAWSKA z 4 bm.: Obligacje m. Warszawy z r. 1915-16 wartość kuponu 1.18.8. żądano 212, poszukiwano 208. 6% 1917 r. za 100 marek wartość kuponu 2.05. transakcje 98'50, żądano 100, poszukiwano 96. 5% banku ziemiańskiego wartość kuponu 0.42.4. żądano 103, poszukiwano 101, listy zastawne 4½% ziemskie wartość kuponu 2.29.7. transakcje 184. 183'50. żądano 186. poszukiwano 181, listy zastawne 4% wartość kuponu 2.93. 5% miasta Warszawy wartość kuponu 0.91.6. transakcje 234'50 236, żądano 238, poszukiwano 232. 4½% m. Warszawy wartość kuponu 0.82.1. transakcje 214. 215, żądano 216, poszukiwano 212'95. 6% banku kredyt. hipot. wartość kuponu 1.89.6, żądano 99.

	Gotówką kup.	Gotówką sprz.	Czeki i spłaty kup.	Czeki i spłaty sprz.
Dolary St. Zjedn.	310'—	330'—	310'—	330'—
Franki francuskie	21'—	22'—	21'—	22'—
Franki belgijskie	22'25	23'50	22'50	23'50
Franki szwajc.	51'50	53'50	51'50	53'50
Funty szterlingi	1135'—	1210'—	1135'—	1210'—
Marki niemieckie	440'—	460'—	440'—	460'—
Korony austrjackie	76'50	80'50	76'50	80'50
Korony czeskie	3'75	3'95	3'75	3'95
Korony szwedzkie	64'—	66'—	64'—	66'—
Korony duńskie	46'—	48'—	46'—	48'—
Korony norweskie	46'—	48'—	46'—	48'—
Liry	12'50	13'—	12'50	13'—
Floreny holend.	101'—	105'—	101'—	105'—

Ruble carskie setki 290—298—294, ruble carskie 500-tki 280—298—296, ruble dumskie po 1000 — 67—78—70.

GIEŁDA WIEDEŃSKA z 4 bm.: Renta majowa 97'50, austrjacka renta koronowa 97'50, renta lutowa 97'50, węgierska renta koronowa 107'25, losy tureckie 2960, priorytety kolei południowej 1575, Anglobank 1092, Bankverein 1055, Bodenkredit 2575, austr. Zakład kredytowy 1124, Bank depozytowy 960, Laender Bank 1760, Merkur 942, Unionbank 1030, Bank obrotowy 774, Živnostenska 2093'75, Kolej północna 15850, Lwów-Czerniowce 2948, Koleje austrjackie 4900, Kolej południowa 1805, Alpiny 5230, Kolej północna 13180, Krupp 1666, Poldihuette 3705, Pragereisen 10.490, Rima 4100, Skoda 3030, Zieleniewski 2800, Apollo 7780, Fanto 2590, Galicyjskie Karpaty 19.500, Galicja 28600, Schodnica 18.980, Siersza — (wczoraj 2850).

KURSA AUSTR. CENTRALI DEWIZ z 4 bm.: Zurych 7000, Chrystjanja 59'50, Kopenhaga 6000, Sztokholm 8200, marki niemieckie 609'50, lei 710, lewy 500, szwajcarskie 6970.

Kursa w wolnym obrocie: Zagrzeb 3000, Budapeszt 93—103, Praga 500—539, Warszawa 110—130, nowe noty dynarowe 12'20—12'70.

SZWAJCARSKIE KURSA KOŃCOWE DEWIZ z 4 bm.: Berlin 8'07½, Holandja 194'35, Nowy York 640, Londyn 21'98, Kopenhaga 86'60, Sztokholm 123'25, Chrystjanja 86, Warszawa 1'60, Wiedeń 1'95.

GIEŁDA PRASKA z 4 bm.: Dewizy na Warszawę 25'50 do 26'50, marki polskie w banknotach 24'50 do 25'50.

KURSA GIEŁDY BERLIŃSKIEJ z 4 bm.: Dolary 79'05, marki polskie 20'75, czeskie 86'27½, Nowy York 79'02.

NOTOWANIA GIEŁDY W RYDZE z 4 bm.: Funt szterling 615, dolary 179, franki 10'75, korony szwedzkie 35, duńskie 25, marki niemieckie 2'45, fińskie 3'70, estońskie 0.38, polskie 0.52, tysiące ruble carskie w setkach 1010.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.
(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi)

WE CZWARTEK, 11 LISTOPADA 1920 ROKU
o godzinie 6 wieczorem
odbędzie się w sali Izby Lekarskiej przy ulicy Radziwiłłowskiej
ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE
SPÓŁKI SPOŻYWCZEJ
ADWOKATÓW i LEKARZY W KRAKOWIE
z następującym porządkiem dziennym:
1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2) Sprawozdanie Zarządu.
3) Wniosek Rady nadzorczej o udzielenie absolutorjum.
4) Wybór nowego Zarządu i Rady nadzorczej.
5) Wnioski.
W razie braku kompletu, odbędzie się następne Zgromadzenie z tym samym porządkiem dziennym w godzinę później bez względu na komplet.
7428 Rada nadzorcza
Spółki spożywczej adwokatów i lekarzy w Krakowie.

ZAWIADOMIENIE.
P. T. Niniejszem zawiadamiamy uprzejmie, że firma nasza z dniem 1 listopada 1920 roku zamieniona została na spółkę z ogr. odp. W poczet tej spółki wstąpił obok dotychczasowych właścicieli firmy »SPEDOPOL«
P. LUDWIK ROTMAN
długoletni współpracownik i kierownik firmy H. Mendelsohn w Krakowie. — Pozwalamy sobie zaoferować swoje usługi w zakresie spedycji i donosimy, że wykonujemy wszelkie ekspedycje, ładunki zbiorowe, oclenia, rozwózkę towarów własnemi zaprzęgami, przyjmujemy towary na skład, podejmujemy się tak miejscowych, jak i zamiejscowych przewozów mebli wozami meblowemi i t. p. Nasze długoletnie doświadczenie zapewnia Szanownej Klienteli wszelkie udogodnienia i korzyści, jako też najtańszą i najtroskliwszą usługę z uwzględnieniem szczególnych zleceń i życzeń. Polecamy się zatem łaskawym względom i pozostajemy zawsze do usług gotowi z poważaniem
»SPEDOPOL«
Sp. z ogr. odp.
DOM SPEDYCYJNY i KOMISOWY
Kraków, ulica Florjańska L. 25, Telefon 2017

Ciągnienie Państw. Loterji Klasowej
odbędzie się 16 i 17 b. m. — Losy po 15 marek ósemka do nabycia W DOMU BANKOWYM
7421 2 pod firmą
Leopold Brandstätter i S-ka, Kraków Karmelicka 18

OPASKI HYGJENICZNE
BANDAŻE BRZUSZNE DLA KOBIET
7422 poleca
Drobner — Kraków.

BUCHALTER-BILANSISTA, względnie kierownik komercjalny, z długoletnią praktyką w większych przedsiębiorstwach i wszechstronną rutyną organizacyjno-administracyjną, poszukuje samodzielnego stanowiska w większem przedsiębiorstwie. Zgłoszenia pod: »Energiczny« do biura ogłoszeń »Promień«, Kraków, ul. Garbarska 26. 7321 3

Korepetycji z niższych klas gimn. udziela uczeń VII klasy gimn. Zgłoszenia pod „**Pomoc**“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 7406 1 3

Pianistka

udziela lekcyj gry na fortepianie. Wiadomość: ul. Kremerowska l. 8, II p., w korytarzu. 7410 1 0

Adwokat Dr Ruff

w Pruchniku

poszukuje **koncypienta** rutynowanego, obznajomionego z praktyką prowincjonalną. Warunki korzystne. 7387 1 3

Żakiet astrachanowy

w bardzo dobrym stanie, do sprzedania. Wiadomość: ul. Kremerowska l. 8, II p., w korytarzu. 7409 1 0

Zamienię

mieszkanie w Podgórzu z 2 pokoi i kuchni względnie z 3 pokoi i kuchni, z elektryką i wodociągiem, na takież mieszkanie w Krakowie za odpowiednią dopłatą. Zgłoszenia pod „**Odpowiednia dopłata**“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“ 7397

Fortepian

„Erbar“, zupełnie nowy, do sprzedania. Oglądać można przed południem. Ul. Stradom 7, II p. 7318 1 2

Do sprzedania

zaraz 2 pieski dwumiesięczne. Wiadomość: Kraków, ul. św. Anny 3, II p. 7408 1 3

Apteka w Jasienicy

potrzebuje **magistra (try).** 7411

Na pensję

przyjmie intel., zr. rodzina urzędn. panienkę z zamożnego domu — także za prowianty. Wiadomość: ul. Zyblikiewicza 20, I p., 1 drzwi. 7398 1 2

100 tysięcy marek

poszukuję na hipotekę III-piętrowej kamienicy. Zgłoszenia z oznaczeniem procentu do Biura „Ruch“ w Krakowie, ulica Szczepańska 9, pod „**S. M.**“ 7405 1 2

Śrutowniki

do mielenia, śrutowania i krupienia zboża, proszkowania farb sody, szkła, porcelany, artykułów aptecznych i t. d., do nabycia u firmy

S. BINZER

Kraków, Radziwiłłowska 15. Telefon 1419. 7401 1 6

Kupuję garderobę

męską, damską, używaną, bieliznę i obuwie; płacę najwyższą cenę. Zawiadomienie kartką lub ustne. Dobrowolski, Kraków, ul. Mikołajska l. 10. 7404 1 20

Meble

antyczne, mahoniowe, szkło kryształowe i naczynie fajansowe do sprzedania. Ul. Niecała 7, II p., front, lewo, od godz. 3—4. 7407

Najuporczywszy **Ból zębów** „Tadeolin“

Hurtownia sprzedaż **St. Sierotwiński, ul. Sienna 12.** 7148 4 4

Zakład przemysłowy w zachodniej Małopolsce poszukuje

korespondenta

w języku polskim i niemieckim. Warunki według umowy. Posada do objęcia zaraz. Zgłoszenia przyjmuje Administracja „Nowej Reformy“ pod **B. G.** 7227 3 4

Uboga kobieta

odda za własną 3-miesięczną dziewczynkę, ładną i zdrową, rzym.-kat. Zgłoszenia: Anna Grabensz, ul. Jakóba 1. Zastać można w sobotę i w niedzielę. 7334 3 0

Drukarz litograficzny

poszukuje posady w Krakowie lub na prowincji. Zgłoszenia listowne przyjmuje Admin. „N. Reformy“ pod **Drukarz.** 7332 3 0

Pannę

piszącą biegle na maszynie, przyjmie zaraz kancelarja adwokacka, ul. Grodzka 42. Zgłoszenia między godz. 3—4. 7336 3 3

Kostium

czarny, zimowy, spódnice wełn., płaszcz aksamitny, do sprzedania. Ul. Karmelicka l. 2a, II p., front, **str. pr.** 7357 2 3

Kupuję starą garderobę

męską i damską, obuwie. Zawiadomienie pisemne lub ustne. Interes chrześcijański. Drexlerowa, ulica Szczepańska 5, I p., **w oficynie.** 6263 15 20

Korepetycji

udziela w zakresie materjału klasy I do IV realnej lub I wydz., do II kursu sem. naucz. — Zgłoszenia: **A. K.,** ul. Czarnowiejska 38, I p., front. 7369 2 2

Pielęgniarka

stawia bańki. Ul. Lenartowicza 14, II p., m. 47. 7381 3 0

Osoba starsza

poszukuje posady gospodyni na plebanji lub we dworze. Zgłoszenia listowne przyjmuje Administracja „N. Reformy“ pod „**Gospodyni**“. 7355 3 3

Poszukuje się

do kupna większego **zbioru marek pocztowych europejskich.** — Zgłoszenia pod adresem: Dr Salamon, adwokat, Milówka. 7342 3 3

Do sprzedania:

dwa płaszcze damskie, jeden prawie nowy, ładny, z kołnierzem futrzanym, drugi używany, czarny, z grubej materji; buciki boksowe Nr 37, kurtka damska, granatowa (wełniana) i samowar z mosiądzu Ul. Długa 59, ofic., II p., drzwi 7 (między godz. 11 a 12). 7378 2 2

Kursa prawnicze

„IUS“

Kraków, Rynek gł. l. 22.

System lekcyjny i pisemny. 6797 0 10

Wdowa

z dwojgiem dzieci poszukuje skromnego pokoju za 2—3-godzinne szycie na stałe, lub też odpowiedniej posady wyręczenia pani domu. Zna się na krawieczyźnie i białem szyciu. Zgłoszenia pod „**Bezdomna**“ przyjmuje Administracja „Nowej Reformy“. 7230 5 0

Naprawy

maszyn do szycia

przyjmuje 5256 3 3

H. NIEMETZ

Karmelicka 15.

PRYMUSY

naprawia szybko i tanio, z prowincji odwrotnie, **Wł. Müller i St. Puchalski,** Kraków, Rynek l. 7—8, w podwórzu. 6360 5 5

Pracownia

ubiorów wojskowych i cywilnych

Wincentego Zmudy

byłego legionisty

w Krakowie, ul. św. Tomasza l. 21,

wykonuje dla wojska polskiego mundury, ściśle według przepisu. 45 8 8

Najnowszy wynalazek,

Farba, natychmiastowe i stało oczernienie brwi i rzęs. 6060

Polecam paniom parówkę i masaż twarzy, jako jedyny środek do osiągnięcia czystej i pięknej cery.

Zakład kosmetyczny Franc. Budziaszek, Kraków, ul. Grodzka 3.

Wagon

Chlormagnesium krystalicznego w beczkach sprzeda okazyjnie z natychmiastową dostawą zarząd fabryki „Terrabona“ w Krzeszowicach pod Krakowem. 7070 2 2

Jadalnia

rzeźbiona, nowa, okazyjnie do sprzedania. Oglądać można: ul. Zwierzyniecka l. 23, II p., na prawo, od godz. 2—4 po poł. 7027 3 3

Wdowa

po inżynierze udziela lekcyj, konwersacji i korepetycji niemieckiej. Przepisuje i tłomaczy z języka polskiego na niemiecki i odwrotnie. Ul. Siemiradzkiego 3, I p., na lewo. 6632 7 0

Kupuję garderobę

męską, używaną, w lepszym i gorszym stanie, płacąc najwyższe ceny. Zawiadomienie korespondentką lub ustne do L. Schmausa Kraków, ul. Szerora 22. 6321 20 20

Polskie Towarzystwo Zjednoczonych Krawców

w Krakowie

otwiera z dniem 7-go listopada 1920 r. **swoją pracownię mechaniczną przy ulicy Zielonej L. 17.** Podejmuje się wszelkich **dostaw,** w zakres krawiectwa wchodzących, jako to: **mundurów** dla armji, policji państwowej, kolei, poczty, służby uniwersyteckiej, bankowej, tramwajowej, gminnej i prywatnej, ubrań robotniczych dla zakładów górniczych i t. p., **ubrań cywilnych** męskich i damskich dla Konsumów, Kółek rolniczych, Kooperatyw, kupców i t. p., **sukien duchownych** dla klasztorów męskich i żeńskich, **wszelkiej odzieży** dla zakładów naukowych męskich i żeńskich. Przyjmuje również **pojedyncze zamówienia prywatne męskie, damskie i dziecinne** od najskromniejszych do najwykwintniejszych. Towarzystwo zatrudnia **siły robocze pierwszorzędne,** czem daje rękojmię solidnego i punktualnego wykonania, licząc przytem ceny o **50 procent niższe** od cen targowych. 7372

Polskie Towarzystwo Zjednoczonych Krawców

Biuro zamówień: ulica Szczepańska 7, I-sze piętro.

Bałtyckie Towarzystwo rolniczo-handlowe Spółka z ogr. odp.

Gdańsk, Elisabethkirchengasse 7

Adres dla depesz: „Balagra“ Gdańsk

ma do oddania loco Gdańsk:

100 wagonów amerykańskiej pszennej mąki

z pozwoleniem wywozu do Polski.

Władze wojskowe, urzędy aprowizacyjne i t. p. mają pierwszeństwo w nabyciu powyższego towaru.

Należytość za towar można również uiścić w markach polskich.

Stale na składzie wszelkie artykuły spożywcze, jak: ryż, fasola, kawa, herbata, tłuszcze, marmoladę, śledzie i t. p. 7393

Większe przedsiębiorstwo fabryczne w Zagłębiu Krakowskiem poszukuje

siły pomocniczej do buchalterji

z praktyką biurową, władającej biegle językiem polskim i niemieckim. Znajomość stenografji konieczna. Reflektanci, z ukończoną Akademją handlową, narodowości polskiej, ze chcą zgłoszenia swe z dokładnym życiorysem, z odpisami świadectw, oraz z podaniem warunków, przy wolnem mieszkaniu, opale i świetle, przesyłać do Administracji „Nowej Reformy“ pod „**H. S.**“. Nieuwzględnione podania pozostaną bez odpowiedzi. 7347 3 3

Leon Mitulski

Poznań

Fabryka wyrobów wódczanych i likierów deserowych

poleca pierwszorzędne fabrykaty.

Specjalność: 7382

Stupajkin, brzoskwinówka, duńska.

Fabryka: ulica Bukowska L. 18.

Oddział detail.: ul. Poznańska 28.

PRAWDZIWE

MYDŁO OGÓRKOWE

do wydelikacenia i upiększenia twarzy

Dra IHNATOWICZA

Wszędzie do nabycia. 6364 9 0

Piły gatrowe

taśmowe, cyrkularne, trackie i leśne; noże do heblarek; **pasy popędowe,** rzemyki do pasów, węże parciane i gumowe, toczki szmirglowe, pilniki, stal narzędziową i sprężynową oraz narzędzia warsztatowe, dalej wiertarki maszynowe, szlifierki i kuźnie, smar i oleje oraz szczeliwa w płytach i warkoczach w różnych gatunkach, jakoteż wszelkie przybory techniczne dla tartaków, kopalń, warsztatów i gospodarstw 7357

poleca do natychmiastowej dostawy ze składu

Biuro techniczne inż. Józefa Oelngrüna

Kraków, plac Groble 17—19, telefon 2145.

KURSA MATURYCZNE

pod fachowem kierownictwem prof. Butrymowicza

Kraków, ulica Karmelicka 56, II. piętro.

(Godziny urzędowe: od 10—12 i od 4—6; kierownik fachowy przyjmuje od 4—5.)

Kursa 1-roczne i 2-letnie, zbiorowe i korespondencyjne **(zapomocą miesięcznych wykładów pisemnych). — Kurs niższy w zakresie 4 klas szkoły średniej.** — Przygotowanie do matury i do wszelkich egzaminów wstępnych w zakresie szkół średnich **i semin. naucz.** — Uczą fachowe siły nauczycielskie. — Informacje i prospekta bezpłatnie. 7234 2 3

Restauracja

połączona ze sklepem korzennym i delikatesów, w większem, powiatowem mieście, blisko Krakowa, na dogodnych warunkach

natychmiast do sprzedania.

Pośrednicy niedopuszczeni. Zgłoszenia przyjmuje Biuro „Ruch“, Kraków, ulica Szczepańska 9, pod: „**R. S. K.**“. 7376 2 3

Buchalter

siła męska lub żeńska z praktyką w podwójnej buchalterji, poszukiwana do biura rafinerji w pobliżu Krakowa. — Zgłoszenia pod »Rafinerja« do Biura »Ruch« 7314 3 3

Kraków, ul. Szczepańska l. 9.

Ważne dla Kupców i Kółek rolniczych!

Mydło

włoskie, znanej dobroci, w kilku gatunkach, w ilościach **wagonowych,** poleca

Dom handlowy Jakób Wanderer

Kraków, ulica Jagiellońska L. 9.

6986 4 4

Zwyczajne Ogólne Zgromadzenie

członków

Tkalni mechanicznej „KROSNO“ w Krośnie

Stowarzyszenia zarejestr. z ograniczoną poręką

odbędzie się **w poniedziałek dnia 22 listopada 1920 r.** o godzinie 4 po południu w budynku „Tkalni“.

PORZĄDEK DZIENNY:

1) Odczytanie protokółu z ostatniego Zgromadzenia;
2) Sprawozdanie Dyrekcji z przedłożenia zamknięcia rachunkowego za r. 1919;
3) Sprawozdanie Wydziału kontrolującego za r. 1919;
4) Wniosek Rady zawiadowczej o rozdziale zysku;
5) Wybór ustępujących członków Rady zawiadowczej;
6) Wybór Wydziału kontrolującego;
7) Wnioski członków.

Krosno, dnia 30 października 1920 r. 7361

RADA ZAWIADOWCZA.

Sekretarz: **Bolesław Mańkowski.** Prezes: **Dr Jan Kanty Jugendfein.**

Próbne zamówienie przekona każdego o znakomitej jakości wyrobów fabryki „**Le Herax**“.

Cudze chwalicie — swego nie znacie!

Przedwojennej jakości

Pudry toaletowe „**Venus**“ i „**Mona Lisa**“ (białe, różowe i kremowe).

Puder antyseptyczny dla dzieci „**Farin**“.

Proszek do zębów „**Mentin**“. Woda do ust „**Mentin**“.

Woda kolońska. Brylantyna.

Środek przeciw poceniu się nóg, rąk i pachwin „**Podin**“.

Środek przeciw odmrożeniu i t. d. 7345 1 3

Tylko hurtownie do nabycia w

Fabryce przetworów kosmetyczno-toaletowych

„LE HERAX“

Lwów, ulica Hetmańska 8 (dom hotelu „Victoria“).

Zamówienia wykonuje się **odwrotnie pocztą** lub koleją.

Korespondentka

z wykształceniem uniwersyteckiem, dobrą znajomością języka polskiego, niemieckiego i francuskiego (ewentualnie słabszą angielskiego), zmieni posadę od 1 stycznia 1921. Zgłoszenia poważnych instytucyj i firm handlowych z dokładnem podaniem warunków, adresować proszę pod „**Korespondentka**“ poste restante **Kraków I.,** okaziciele 100-markówki Nr 456852. 7391 1 2

Dam bezprocentową pożyczkę

za odstąpienie mieszkania z komfortem, składającego się z 3 pokoi z kuchnią. Pisemne zgłoszenia pod „**Bezprocentowa pożyczka**“, Kraków, skrytka 105. 739

Kamienicę

z wolnem mieszkaniem, blisko kolei, wraz z restauracją 7377 i sklepem korzennym, w mieście powiatowem 2 3

sprzedam zaraz.

Pośrednicy niedopuszczeni. — Zgłoszenia przyjmuje Biuro „Ruch“, Kraków, ulica Szczepańska 9, pod: „**Okazja 20**“

Samochody **ciężarowe i osobowe**

wynajmuje

Spółka samochodowa „POLAUTO“

w Krakowie, ul. Gołębia L. 14, parter. 7289 3 0

Większą ilość wagonów

drzewa opałowego

suchego, zakupi natychmiast Polsko-bałtyckie Towarzystwo handlowe i transportowe, Oddział w Krakowie, ul. Lubicz 2. 7363 2 3

„Zocha“

najlepsza masa woskowa

do odświeżania mebli, posadzek, podłóg i linoleum.

Nazwa zastrzeżona. 7329 3 5

Do nabycia w handlach: Alba, ulica Szczepańska, Reim i Spółka, Rynek; Sporn, ulica Floriańska; Lenert, ulica Sławkowska; Mężyk, plac Szczepański; Wanderer, ulica Szewska; Eisen, ulica Sławkowska; Bribram, ulica Krupnicza; Beok, Podgórze, Rynek; Ehrlich, ulica Starowiślna.

Kupuję:

złoto, srebro, brylanty, platynę, zęby sztuczne, oraz wszelką biżuterję! Płacę najwyższe ceny! Przyjmuję biżuterję do komisowej sprzedaży po najwyższych cenach. B. Armatowicz, Rynek 17 7 49 5 10

Rządowo upoważniona

Szkoła rachunkowości państwowej i buchalterji

HENRYKA GOTTLIEBA

w Krakowie — ulica Dietlowska L. 68

otwiera 7319 3 3

4-miesięczny kurs przygotowawczy

do egzaminu z rachunkowości państwowej oraz buchalterji pojedynczej i podwójnej i t. p. Celem umożliwienia korzystania z nauki P. T. Publiczności, zamieszkałej na prowincji, udziela się również nauki listownie.

Odstąpię

lokal biurowy, z telefonem, blisko śródmieścia, celem wspólnego prowadzenia przedsiębiorstwa. Ofiaruję współpracę za odpowiednim udziałem w zyskach. Zgłoszenia pisemne pod: „**Doktór praw**“ przyjmuje Biuro dzienników i ogłoszeń Marjana Hupczyca, Kraków, ul. Jagiellońska 7. 7285

FUTRA MĘSKIE i DAMSKIE

przerabia i wykonywa po **bardzo niskich cenach,** z własnych i dostarczonych materjałów

SKŁAD FUTER PAWEŁ HALPERN

Kraków, ul. Grodzka 42. 7086 4 5

Hurtowna sprzedaż

drożdży spirytusowych

z pierwszorzędnej fabryki

po cenach najniższych. Hurtowni zastępcy już wprowadzeni w większych miastach poszukiwani

Generalny zastępca na całą Polskę

EMIL HEITNER 7313 2 2

Kraków, Stradom L. 27.

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. Redaktor odpowiedzialny: [illegible]

Nakładem Drukarni L. K. Górski.